Nr 491. Kraków, Sobota 24 Października 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rekopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Odroczenie.

Z Wiednia pisze nasz korespondent pod datą 23 b. m.:

Stan przesilenia jest niezmieniony. Decyzya odroczona, pertraktacye są w toku. Charakterystyczne jest wznowienie w delegacyi sprawy podwyższenia płac oficerów i żołdu żołnierzy przez partyę chrześcijańsko-społeczną i sukurs, jaki tym razem także znalazła u klerykalnych członków Izby panów z hr. Latourem na czele. Rzuca to nieco światła na obecną sytuacyę w polityce wewnętrznej w Austryi. Zestawiwszy mowy p. Axmana i hr. Latoura z codziennemi prawie atakami na prezydenta gabinetu w organie p. Gessmanna „Reichspost“ i w „Vaterlandzie“, organie hr. Thuna, Latoura i towarzyszy, otrzymujemy potwierdzenie faktu, że koalicya feudalno-klerykalna, niezadowolona z małego stosunkowo wpływu w obecnej koalicyi, dąży konsekwentnie do stworzenia innej koalicyi parlamentarnej i do obalenia niewygodnego gabinetu, przy pomocy — o ironio — ultraliberalnej „N. Fr. Presse“, która przypuszcza, że razem z rządem obecnym upadnie także system „parlamentaryzacyi“, a przyjdzie zalecony przez nią system urzędniczy, podług wzoru pruskiego.

Koalicya klerykalno-feudalna trzeźwiej patrzy na rzeczy i nie marzy o systemie urzędniczym, lecz przeciwnie, chce dostać w swe ręce jak najwięcej tek ministeryalnych i to najważniejszych. Wytworzyło się istotnie niebezpieczeństwo, że dzięki niepojętej wprost taktyce „Niemców wolnomyślnych“, otrzymamy wkrótce w miejsce dzisiejszej koalicyi, inną kombinacyę parlamentarną, t. j. koalicyę wybitnie klerykalną. Większość parlamentarna uległaby wtedy wcale znacznym zmianom. Nie mówiąc już o wielce utrudnionej sytuacyi Koła polskiego, można uważać za rzecz pewną, że n. p. Młodoczesi jako stronnictwo postępowe, stanowczo w takiej konfiguracyi udziału nie wezmą, natomiast wejdą do większości klerykalni Słowieńcy.

Związek „wolnomyślnych Niemców“ rozpadnie się, część zaspokoi swoje długo tajone pragnienia i znajdzie przytułek w partyi chrześcijańsko-społecznej, podczas gdy reszta przejdzie do najostrzejszej opozycyi, z partyą socyalistyczną na czele. Parlament podzieliłby się wtedy na dwa główne obozy polityczne: klerykalną większość rządową, i postępową mniejszość opozycyjną.

Nie należy więc lekceważyć obecnego przesilenia, którego następstwa mogą być także dla nas ze wszech miar przykre.

Ten sam korespondent telefonuje nam dzisiaj z Wiednia:

Cesarz wraca 31 b. m. do Wiednia. Po powrocie cesarza przesilenie wewnętrzne będzie szybko załatwione.

Rekonstrukcya gabinetu okazała się nieodzowną, a dzienniki roztrząsają możliwość utworzenia nowej koalicyi.

Dzisiejsza poranna „N. Fr. Presse“ cieszy się z rozbicia dotychczasowej koalicyi, które uważa za dokonane z powodu dymisyi ministrów czeskich. Dalszą tego faktu konsekwencyą będzie dymisya całego gabinetu. „N. Fr. Presse“ wykazuje dalej trudności utworzenia nowego gabinetu i domaga się z tego powodu utworzenie gabinetu urzędniczego, Austrya powinna tutaj wziąć sobie za wzór inne państwa, nie mające wielkich, skonsolidowanych stronnictw.

Liczne komentarze wywołała wczorajsza mowa bar. Becka w komisyi delegacyi austryackiej, wygłoszona bez powodu bezpośredniego. Była ona odpowiedzią na wyzywający polemiczny ton mowy del. Aksmanna i zwrócona była wyraźnie przeciw intrygom partyi chrześcijańsko-socyalnej.

„Reichspost“ w dzisiejszem wydaniu podnosi, że bar. Beck, nie odpowiadając prawie na wywody innych mowców, zajmował się głównie zarzutami, stawianemi ze strony chrześcijańsko-socyalnej. Organ ministra Gessmanna twierdzi dalej, że bar. Beck mówił w tonie tak rozdrażnionym, jak nigdy, i przypomina, że Koerber przed swoim upadkiem, wpadł w ten sam ton rozdrażnienia.

Wobec tego dzisiejsze posiedzenie partyi chrześcijańsko-socyalnej nabiera jeszcze większego znaczenia.

„Grazer Tagespost“ zgłasza w razie rekonstrukcyi gabinetu, kandydaturę posła Sustersicza na ministra-rodaka południowo-słowieńskiego.

Specyalnością polityki austryackiej jest, że pewne przyczyny wywołują skutki przez nikogo nie przewidziane i przewidzieć się nie dające. Z powodu obstrukcyi w Sejmie czeskim, urządzonej przez radykalne żywioły niemieckie, grozi Austryi utworzenie większości z cechą klerykalną. Ponieważ Niemcy nie chcą uznać równouprawnienia w Czechach, więc jedni i drudzy, a z nimi Polacy, Rusini, Słowieńcy i Chorwaci, otrzymać mają centralny rząd biurokratyczny w miejsce parlamentarnego. A kto wie, jakie poważne konsekwencye mieć może... bummel, który w niedzielę urządzić mają burszo niemieccy na Przekopach w Pradze.

W ten sposób rzeczywiście cały racyonalizm polityczny schodzi do absurdu, a znaczenie parlamentu obniża się z każdym rokiem. Jeżeli zaś liberalna rzekomo „N. Fr. Presse“ już od dłuższego czasu toruje drogę dla gabinetu urzędniczego, jest to najlepszym dowodem, do czego prowadzi system awanturniczej polityki Niemców w Austryi. „In diesem Wahn ist die Metode“. Wiedzą oni, że na zmianie rządu parlamentarnego na urzędniczy, oni nie mogą nic stracić, bo nowy gabinet więcej będzie niemieckim od obecnego.

Na to jest jednak sposób. Stronnictwa słowiańskie w Radzie państwa muszą raz zdobyć się na podjęcie wspólnej, w interesie wszystkich ludów słowiańskich leżącej, polityki w kierunku położenia kresu dalszej hegemonii i autokracyi Niemców w Austryi. Niepodobna dopuścić do tego, aby losy większości narodów w Austryi zależały od polityki prusofilów, dążącej najoczywiściej do podkopania powagi i znaczenia monarchii. Podczas bowiem, gdy od ludów słowiańskich żąda się abnegacyi narodowej i ofiarności na rzecz potęgi państwa, pozwala się garstce warchołów niemieckich marnować owoce tej ofiarności i w dodatku do tego, przyznaje się im pośrednio decydujący głos w sprawach polityki wewnętrznej.

Cesarz nie przyjął na razie dymisyi ministrów czeskich. To odracza przesilenie, ale go nie załatwia. A jak to załatwienie dokonanem być może, najlepszym dowodem kombinacye, obiegające liberalną prasę wiedeńską. Przewaga klerykałów w parlamencie z gabinetem urzędniczym, — oto rezultat bezmyślnej polityki z dziś na jutro, wychodzącej przedewszystkiem na bezmierną szkodę konstytunacyonalizmu, na którym w Austryi opierają się aspiracye ludów słowiańskich.

Konsekwencye dla polityki ich przedstawicieli w parlamencie są więc jasne i raz już powinny być zrozumiane.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Łódź, 21 października.

(Łódź kosmopolityczna, czy polska? — Zwrot ku poprawie. — Akcya obywatelska w sprawie gazowni. — „Dziady“ i „Wesele“ w Łodzi.)

Olbrzymia szyja, długa kilka wiorst, zwana ulicą Piotrkowską, tworzy stos pacierzowy Łodzi. Z niej to wybiegają ulice i uliczki polipy, rażące czerwienią monotonną murów, buchające parą, która unosi się nad ściekami ulicznemi, odprowadzające gorące wody fabryk. Olbrzymie, ordynarne kominy pracujące dniem i nocą stoją na straży polskiego Manchesteru.

Trzy godziny drogi koleją z Warszawy, a doprawdy klimat tu nawet inny, mgły gęste, zraszają wilgocią codzień dachy i ulice. Atmosfera przepełniona miliardami niespalonych drobin węgla i chmurami popiołu, skupia wilgoć nad miastem i popłakuje nad niem nieustannie...

Obecnie Łódź wystroiła się na godne przyjęcie cholery. Szare, koszarowe, o łatanych chodnikach ulice, umizgają się, jak okiem sięgnąć, pasami wybielonych wapnem rynsztoków. Choleryczna schludność bije w oczy wrażliwszego przechodnia i uczy go, jak można tworzyć kakofonię barw...

„Gros“ publiczności, krążącej po ulicach, która narzuca swój charakter miastu w każdem miejscu i przy każdej sposobności, na ulicy, na koncercie, w teatrze, czy w sali odczytowej, stanowią żydzi. Żywioł polski, wcale silny, rozpływa się w tem morzu i prawie go nie znać. Mówi się o Łodzi polskiej — właściwie powinnoby się mówić o Łodzi żydowskiej. Ta to ludność sprawia, że Łódź jest obecnie miastem kosmopolitycznem, w którem znikoma ilość Niemców dobrze sytuowanych stara się grać rolę pierwszej bohaterki i pierwszego tenora.

Inteligencya żydowska w Warszawie ma polskie pismo, które czyta chętnie i popiera „Nową Gazetę“, — inteligencya żydowska w Łodzi, prenumeruje „Neues Lodzer Tagblatt“ i „Lodzer Tagblatt“ i to jej wystarcza, choćby nawet mówiła w domu i na ulicy po polsku... Żydzi wrażliwi są na potęgę materyalną. Tę widoczną potęgę reprezentowali w Łodzi od szeregu lat potentaci fabryczni, Niemcy, i dlatego inteligencya żydowska grawitowała chętniej ku importowi „kulturnemu“ z Berlina...

A jednak czas i siła narodu polskiego spełniają swoje dzieło. Dziś nie można mówić o tem, że Łódź stracona jest dla polskości. Każdy rok robi nowe wyłomy w kosmopolitycznym charakterze miasta. Bliskość Warszawy, nieustanna wymiana ludzi, myśli i słów, stała styczność z miejscową ludnością polską, sprawiają, że ogół ludności mówi i rozumie po polsku. Nawet Niemcy, którzy tu czas dłuższy przebywają, wdrożyli swój język do nienawistnej im „gwary“ polskiej. A nawet wśród samych Niemców łódzkich są odcienie w stosunku do polskiej narodowości. Taki „Neues Lodzer Tagblatt“ na ogół wobec Polaków zajmuje stanowisko bezstronne, jeśli nie przychylne.

Więcej energii ze strony ogółu polskiego, więcej przedsiębiorczości, stanowczości i wytrwałości, a Łódź odniemczy się łatwo. Trzeba tylko oto dbać, trzeba wchodząc do tego miasta fabryk i geszeftu, pamiętać o tem, że polskość musi zawsze występować w całej swej okazałości, sile i godności...

Drogi do tego prowadzą różne — czas je sam stwarza i wysuwa.

Łódź przeżywa obecnie jednę z takich nader przeważnych chwil. Niemieckie, düsseldorfskie Towarzystwo akcyjne wydzierżawiło od miasta na lat 40 prawo eksploatacyi oświetlenia gazowego, z tem, że całe urządzenie po tym okresie czasu przechodzi na własność miasta. Z dniem 1. lipca przyszłego roku ubiega termin 40-letniej dzierżawy. Miasto otrzyma inwentarz w stanie zupełnego wyniszczenia i niezdatności wobec wymagań obecnych miasta. Na dalekich punktach n. p. na końcu ulicy Widzewskiej, latarnie gazowe świecą, jak świeczki łojowe. Pojemność rur dostateczna przed laty 40, dziś jest śmiesznie małą.

Zawiązał się komitet obywatelski, który postanowił wydzierżawić od miasta gazownię na szereg lat, aby nie dopuścić niemieckiego Towarzystwa do dalszej, wyzyskującej ogół gospodarki. Düsseldorfskie Towarzystwo pobiera 3 kop. za 100 stóp gazu, kiedy w sąsiedniej Warszawie tych samych 100 stóp kosztuje 2 kop.! jest to więc proste zdzierstwo, skoro w Łodzi pobiera się cenę o 50 prc. wyższą od ceny warszawskiej.

Komitet obywatelski wezwał ogół mieszkańców do subskrypcyi i do dziś podpisano już udziałów na sumę ćwierć miliona rubli. Brak jeszcze pół miliona, które prawdopobnie pokryją projektodawcy, reprezentujący wielkie kapitały.

Tym sposobem jedna placówka gospodarcza wysunie się z rąk niemieckich, a zarazem z miasta wywędruje kilku niemieckich urzędników.

Inną, niezmiernie ważną placówką, bo już placówką kulturalną, jest teatr polski w Łodzi. Teatr ten chorował dotąd na niedokrewność. Brak w nim było człowieka stwarzającego, umiejącego połączyć zmysł praktyczny, bystrość i czujność ze zmysłem artystycznym. Objęcie dyrekcyi przez p. Zelwerowicza okazało się pomysłem bardzo szczęśliwym. P. Zelwerowicz, który znał miasto, bo tu rozpoczął swoją karyerę teatralną, wziął się energicznie i umiejętnie do dzieła. Zgromadził trupę artystów w części z sił wybitnych i wyćwiczonych w doskonałej szkole (sam dyrektor Zelwerowicz, Mielewski, Siemaszko i t. d.), w części dopełnił skład swej trupy siłami młodemi, nader utalentowanemi. Nie żałował pieniędzy na wystawę, nie żałował ich również na silną i umiejętną reklamę i dokazał cudu.

Teatr, który zwykle bokami robił, dziś cieszy się poparciem całej publiczności polskiej i, powiedzmy szczerze, cieszy się poparciem gorącem inteligencyi żydowskiej. To sprawiło, że „Wesele“ grano dotychczas 14 razy, z tego 8 razy przy wypełnionej sali — że „Dziady“ były frenetycznie oklaskiwane i doczekały się w ciągu dwóch tygodni 8 przedstawień. To wiele, to nadspodziewanie wiele.

Publiczność, która dawniej w braku dalszych polskich przedstawień podążała tłumnie do teatru niemieckiego, teraz wsłuchuje się w wiersz Mickiewicza i Wyspiańskiego. A jak wsłuchuje się! Ze wszystkich kątów wyziera tu jeszcze dawna tandetna przeszłość — obrzydliwy wygląd sali — rozpaczliwie wstrętna kurtyna, na której ogłaszają się ohydnemi kolorami i kleksami, rzuconemi przez malarza szyldów przeróżne firmy, zalecające swoje noże, meble, szafeczki nocne, mydła toaletowe, najlepsze ubrania „w fasonach męskich, damskich i dziecinnych“ — ogółem przeżytki wstrętne jarmarcznej Łodzi, które co prędzej powinny zginąć bezpowrotnie. — Ale na tych rupieciach tandetnej przeszłości rozlega się już nowy śpiew — który oby rozbrzmiewał coraz silniej i docierał coraz głębiej.

Wojnicz.

Persya i Bałkany.

Persya a Bałkany — zestawienie co najmniej dziwne. Co może mieć wspólnego biedna Persya z Bałkanami? Jaki wpływ mogą wywrzeć wypadki bałkańskie na krwawe walki rewolucyonistów perskich z wiarołomnym szachem?

Brak jednak tego związku jest tylko pozorny. Przed kilku dniami przemknęła się przez łamy dzienników lakoniczna wiadomość, że Rosya, widząc, iż na Bałkanach żadnych kompensat nie otrzyma, postanowiła poszukać ich gdzieindziej, mianowicie w Persyi, w której zamierza okupować najbogatszą i największą prowincyę Adżerbejdżan.

Na porządku dziennym dyskusyi postawiło tę sprawę „Nowoje Wremia“, które w swym zapale patryotyczno-reakcyjnym pierwsze doszło do przekonania, że okupacya Adżerbejdżanu byłaby dla Rosyi najlepszą kompensatą za aneksyę Bośni i Hercegowiny. — Z jednej bowiem strony okupacya ta rozszerzałaby terytoryum rosyjskie, zaspakajając w ten sposób pragnienia patryotyczne, z drugiej zaś kładłaby kres zwycięskiej rewolucyi perskiej, której przywódca Satar-chan osiadłszy w stolicy Adżerbejdżanu, Tabrisie, bije kolejno wszystkie wojska, które szach perski przeciw niemu wysyła.

„Dzisiejszy szach perski, Mahomet Ali, — pisze „Nowoje Wremia“ — mimo swej surowości i stanowczości, których dowody złożył w walce z rewolucyonistami w Teheranie i w niektórych innych punktach, nie może widocznie dać sobie rady ze zbuntowanym Tabrisem, ani z tchórzliwymi i zdemoralizowanymi dygnitarzami, którym powierza zaprowadzenie porządku w tej prowincyi“.

Ponieważ zaś wskutek zwycięstw rewolucyonistów cierpi handel rosyjski i zmniejsza się wywóz rosyjskiego cukru i perkalu do Persyi, a równocześnie wzrasta niebezpieczeństwo przerzucenia się rewolucyjnego pożaru także i na prowincye rosyjskie za Kaukazem, przeto patryotyczny dziennik przewiduje, „że jakkolwiek jest to smutnem, to jednak Rosya mimo swej niechęci do mieszania się do czegokolwiek, może być zmuszoną do wzięcia tej sprawy w swe ręce i ukarania „perskiego Pugaczewa“, jak dziennik Suworina nazywa Satarchana.

„Nowoje Wremia“ nie pragnie bynajmniej, aby Rosya rozszerzała swe terytoryum kosztem Persyi. Chce ona tylko stłumić rewolucyę perską, zaprowadzić tam „porządek“, a potem „uporządkowany“ już Adżerbejdżan zwrócić szachowi.

Cały ten plan, który zbyt jest śmiałym, aby na ogłoszenie go mógł pozwolić sobie dziennik taki, jak „Nowoje Wremia“, gdyby nie był w tym kierunku inspirowany przez oficyalne sfery, — wywołał w prasie rosyjskiej wielkie wrażenie. Wszystkie wielkie dzienniki postępowe potępiły go z wielką stanowczością.

„Rjecz“ kadecka wykpiwa najpierw bizantyński obyczaj dyplomacyi rosyjskiej, która zawsze stara się zachować pozory czystych rąk i bezinteresowności, a potem oburza się, jeżeli tym pozorom nie wierzą. Dalej zaś przytoczywszy opinię „Nowego Wremieni“ o potrzebie zajęcia Adżerbejdżanu, pisze tak:

„Rosyjscy kozacy pod dowództwem rosyjskiego pułkownika Lachowa już idą na Tabris. —

Abgar-Sołtan.

Rzemiennym dyszlem.

III.

(Zamek.)

— Jewo wysoko prewoschoditelstwo jeszczo w Belwiederie!

Brzmiała odpowiedź stójkowego na moje zapytanie, czy wolno zwiedzać zamek.

— To wolno zwiedzać!

— Taks!

— Gdzież się dostaje pozwolenie?

— Tam! — tu wskazał ręką na część budynku. — Po schodach na trzecie piętro, a tam uż dadzą rozreszenie!

Azyatycka logika! Drap się na trzecie piętro po bilety do zwiedzania apartamentów na pierwszym... Protest nic nie pomoże, drap się!

Co prawda, ci stróże naszych pamiątek narodowych są bardzo grzeczni, nawet powiem uprzejmi... Starają się nauczyć po polsku i mówią jak mogą... Oprowadzając i dając objaśnienia, plotą czasem horenda historyczne, ale mówiąc o królach i wielkich mężach polskiego narodu, mają miny pełne szacunku, nawet głębokiej czci.

Staruszek, który był naszym przewodnikiem po królewskich pokojach, mówił wcale poprawnie po polsku i przyznam się, że z daleko większem uszanowaniem odzywał się o królach polskich, niż o generał-gubernatorach, a na zapytanie mej żony o zwyczajach pani Skałłonowej, machnął z lekceważeniem ręką i rzekł:

— Ot, zwykła generałowa!

Gest i ton był tak wymowny, żeśmy już o nic więcej nie pytali... Wogóle generał-gubernatorowie nie zostawili pomiędzy służbą zamkowa czułego wspomnienia...

W pierwszym pokoju od wejścia, wisi cała galerya ich portretów; pstrzy się od barwnych mundurów i sutych akselbantów. Oprowadzający, jak pozytywka, powtarza nazwiska jednego dostojnika po drugim, bez żadnego dodatku... Przy wielkim księciu Konstantym, dodaje „cesarski brat“, przy drugim Konstantym z naciskiem wymawia: „Wielikij kniaź Konstantin Nikołajewicz, cesarskij syn, dobryj oczeń człowiek!... To określenie: „dobryj oczeń człowiek“, dostał z pomiędzy generał-gubernatorów tylko jedyny ks. Imerytyński. Widać, że wielkorządcy Królestwa Polskiego nie rozpieszczali swemi łaskami służby zamkowej!

* * *

Dziwnego wrażenia doznaje się, zwiedzając po „grobach“ wawelskich te lśniące komnaty, utrzymane z pietyzmem, przynoszącym zaszczyt rosyjskiej... uczciwości... Ze śladem „rabunku“ spotkałam się raz jeden tylko w całym zamku w sali marmurowej.

— Oto sala marmurowa! — wygłosił był nasz przewodnik.

— Gdzież marmury?

— One były! Całe ściany i podłogi były marmurowe, ale Paskiewicz kazał zabrać, część dał w sobor, a resztę kazał odwieść do swojego domu! Jak się jewo wieliczestwo dowiedział o tem, to nakazał, aby bez jego wiedzy nie ruszono nawet gwoździ w ścianie.

Widocznie to nadużycie Paskiewicza uratowało zamek.

Z dawnych urządzeń polskich nie wiele pozostało, ale to, co pozostało, zachowano z troskliwością... Wszystkie plafony, z malowidłami Bacciarellego, są doskonale zachowane, ściany jednak pokryte są nowemi już malowidłami, na szczęście jednak nie kłócącemi się zbytnio z sufitami... Meble w niektórych pokojach są zupełnie nowe, t. j. wzniesione w 1862 roku, w epoce, w której odnawiano cały zamek na przyjęcie namiestnika, „cesarskiego syna“ w. księcia Konstantego, inne odnowiono, t. z. z wielką troskliwością zreperowano drewniane części i dano obicia, naśladujące zupełnie dawne... Zwierciadła, zegary, kandelabry, brązy są dawne i niezrównanej piękności... Zegary wszystkie, bez wyjątku, idą i są punktualnie nakręcane.

Sala balowa ze swym wspaniałym plafonem i cudownemi dwudziestu sześciu pająkami robi wrażenie, że jest przygotowana do przyjęcia licznych gości. Dziś jeszcze można rozesłać zaproszenia i wydać bal, bez specyalnych przygotowań.

W sąsiedniej „sali rycerskiej“ dawne malowidło usunięto zupełnie... Gdzie się podziało, nasz cicerone nie umiał nam tego powiedzieć. Zastąpiono je czterema olbrzymiemi portretami. Wiszą tam: cesarz Aleksander III. i jego żona Dagmara i obecny car Mikołaj II. z żoną. Caryca w perłowym „kokoszniku“ na czole o smutnych oczach i melancholijnej zadumanej twarzy robi wrażenie biednej, strapionej kobiety... Ale jest ładna!

Dziwnego wrażenia doznaje się w „sali tronowej“. Niezbyt duża sala, pogrążona w półcieniu, ze ścianami suto zdobionemi, polichromią i złoceniami... Po pod ścianą ustawione są wspaniałe francuskie fotele, pyszną brokatelą kryte... Nyszę tronową zasłonięto olbrzymiem portretem cara Aleksadra II.. Zrobiono ten portret umyślnie „na miarę“, aby zakrywał nyszę od góry aż do posadzki... Usłużny cicerone odsunął mi trochę obraz; rzuciłem okiem do środka... Duża, czarna dziura, niby otchłań.

— Gdzież tron? — spytałem.

— Nie smiejuś znat! — odpowiedział lokaj — Gosudarstwiennyj sekret!

Nie ma więc obecny „król polski“ na czem siedzieć w Warszawie... W każdym razie miłe wrażenie robi, że jest wolne miejsce na tron w zamku królewskim.

Dalej cały szereg sal... żółta, malinowa, zielona, spamiętać trudno te nazwy... Pełno pamiątek. Zegary, bronzy, sekretarzyki, — wszystko dary od zagranicznych monarchów i papieży, przesyłane różnym królom, wszystko świetnie zachowane.

W narożnej baszcie kaplica królewska, co prawda bez ołtarza, bez obrazów, ogołocona i pusta i pustką straszną wiejąca, ale czysta i dobrze zachowana.

Pokazując ją przewodnik, dodaje:

— Tu odprawiała się msza katolicka, ostatni raz za hrabiego Berga... Generałowa była katoliczka.

Ani osławiona Marya Andrejewna, ani „bezceremonna“ pani Skałłonowa, nie odważyły się wpuścić do tej kaplicy popa i ustawić prawosławnego ołtarza.

Z sali, położonej obok kaplicy są drzwi parapetowe na terasę zamkową... Dzień był cudowny, słońce świeciło, jak w maju, więc uprzejmy przewodnik otworzył nam te drzwi i grzecznym gestem zaprosił do zwiedzenia terasu... Ogromna platforma, pokryta deskami, które tu i owdzie gnić już zaczynają, to też natychmiast je naprawiają i w miejsce nadgniłych zaciągają nowe. Na środku terasu znajduje się daszek mały, okrągły. Przewodnik objaśniał nas, że ten daszek pokrywa otwór fontanny.

— Jak cesarz był tu ostatni raz — mówił. To ten taras był cały ubrany wazonami i kwiatami, fontanna biła w górę wesoło, a pełno tu było polskich panów, którzy z najjaśniejszym państwem po francusku rozmawiali... My służba, cieszyliśmy się bardzo, bośmy myśleli, że jak raz sobie najjaśniejszy pan upodoba zamek i Warszawę, to często będzie przyjeżdżał... Ale coś się później popsuło, bo już więcej nie przyjechał... A żałko!

Nie wyciągałem go na dalsze zwierzenia polityczne, chociaż z mowy jego poznałem, że był zagorzałym ugodowcem.

Z terasu tego widok cudowny. Szeroka wstęga Wisły lśni w dal... Lekkie mgły białawe unoszą się na rzeką-matką i otulają ją jakby lotnemi, białemi puchami. Środkiem pruł jej fale ciężki potężny parowiec, ciągnąc poza sobą naładowane galary karpackiego drzewa... Małe rybackie łodzie, jak figlarne rybki, uwijały się w koło... — W dal na północ się pospieszny pociąg przesuwał się przez most kolejowy. Cały krajobraz oddychał wesołością i swobodą... Tylko w dole, u samych stóp terasy, mącił spokój tupot kopyt kozackich koni... Mongolski szwargot uralskich kozaków, przypominał niewolę, nędze i upodlenie... I mimo woli przypomniał mi się kobiecy... babski profil Stanisława Augusta na popiersiu znajdującem się w Łazienkach... Zniewieściałość i brak męskiej stanowczości tego króla, były główną przyczyną naszej niedoli.

* * *

Opuściliśmy w milczeniu te wyświeżone mury zamku. Bez słowa na ustach przeszliśmy obok wyniosłej kolumny Zygmunta. Coś tak ściskało mnie w okolicy serca, tak dławiło w gardle, że czułem, iż gdybym zaczął mówić, to zamiast słów, wydobyłoby się z piersi łkania... Stokroć już wolę pozostałe po wandalach gruzy Wawelu, niż te wyświeżone, po rejestrowemu, w inwentarzu pozaciągane komnaty zamkowe... Lodem z nich wieje i pustką.

Dopiero odetchnąłem swobodniej, gdym się znalazł obok pomnika Mickiewicza i usłyszał gwar rojnego ludu warszawskiego... Może w tym ludzie zbawienie?... Byle go nie zatruwano.

Warto tylko dowiedzieć się, czy ta nowa okoliczność jest także tylko dodatkiem do persko-rosyjskiego układu? Przed niedawnym czasem usilnie zachęcano nas z Londynu, abyśmy włożyli rękę w to osie gniazdo. Teraz właśnie możemy to uczynić najlepiej. Mamy zupełnie wolne ręce na Bałkanach, gdzie wypadki rozgrywają się bez wszelkiego współudziału z naszej strony. Dlaczegożbyśmy więc, nie mając nic lepszego do czynienia, nie mogli pomódz szachowi perskiemu do — „utrwalenia konstytucyi"...

Jeszcze ostrzej wyraża się o projekcie „Nowego Wremieni" moskiewski wielki dziennik postępowy „Russkija Wiedomosti", które, napiętnowawszy ten projekt ze stanowiska etyki i ludzkości, piszą tak:

„Gdyby rząd rosyjski rzeczywiście chciał słuchać rad „Nowego Wremieni", i gdyby wojska rosyjskie przekroczyły granicę perską, to sprawa uspokojenia Kaukazu, w imię którego „Nowoje Wremja" gotowem jest deptać wszystkie boskie i ludzkie prawa, byłaby właściwie straconą. Na granicy rosyjsko-turecko-perskiej, nagromadzona jest mnogość palnego materyału. Kto chce, aby on odrazu cały zapłonął, niechaj tylko usłucha rad „Nowego Wremieni".

Już sam fakt, że tak poważne dzienniki jak „Rjecz" i „Russkaja Wiedomosti" uznały za stosowne omówić obszernie projekt „Nowego Wremieni", dowodzi że wystąpienie tego dziennika jest czemś więcej niż wyskokiem gazeciarsko-patryotycznej fantazyi. Rosya istotnie może zapragnąć powetowania sobie strat, poniesionych na Bałkanach „zdobyczami" w Persyi, a dotychczasowe skutki rosyjsko-angielskiego układu co do Persyi, uprawniają do wniosku, że Anglia zgodzi się na ten częściowy rozbiór Persyi.

Tak więc może się stać łatwo, że nie będąc w stanie rozebrać Turcyi, rozbiorą Persyę. Logiki ludzkiej w tem nie będzie. Ale wymaganiom logiki, którą rządzi się polityka wszystkich państw zaborczych, stanie się w zupełności zadość.

Zerwanie rokowań.

Pod presyą Anglii zmuszona była Turcya zerwać rokowania, prowadzone z Austryą i Bułgaryą. Czy Turcya dobrowolnie poddała się temu naciskowi, czy uległa namowom i obietnicom, — nie można dzisiaj stwierdzić. Wedle pierwotnych informacyi, interwencya ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, który wywoławszy wielkiego wezyra z rady ministrów, oświadczył mu stanowczo, że Anglia nie zniesie, aby Turcya, bez udziału innych mocarstw, prowadziła rokowania z innemi państwami, — wywołała w kołach młodotureckich deprymujące wrażenie. Zadawano sobie pytanie, czy Turcya jest już lennem państwem Anglii i czy pogodzić się ma z narzuconym sobie faktem pozbawienia jej głosu w jej własnych sprawach? Jeżeli rząd turecki bez opozycyi ugiął karku w obrożę angielską, to tem samem odpowiedział twierdząco na oba powyższe pytania.

Na wszelki sposób interwencya Anglii nadaje zupełnie nowy i niespodziewany zwrot całej kwestyi bałkańskiej w jej obecnem stadyum. Niepodobna przypuszczać, aby Anglia, aczkolwiek państwo jest dziś potęgą morską w Europie, postąpiła w sposób tak arbitralny, nie czując za sobą innego jakiegoś, większego państwa. Tem państwem mogła być, w obecnem ustosunkowaniu mocarstw, tylko Rosya. Dlatego nie jest pewnej podstawy pozbawione przypuszczenie, wyrażone przez nas i umotywowane w artykule pod tyt.: „Persya i Bałkany" — że Rosya otrzymała „kompensatę" za Bałkany na wschodzie azyatyckim, w Persyi, za zgodą Anglii.

Pokazałoby się wtedy, że dłuższy pobyt Izwolskiego w Londynie i tylokrotne konferencye jego z Greyem, który o ich treści nie chciał w Izbie gmin żadnych dać wyjaśnień, nie pozostały, jak to w pierwszej chwili przypuszczano, bez pozytywnego rezultatu.

W tem oświetleniu inaczej, niż dotychczas, przedstawia się także animusz wojenny Serbii. Widocznie państwo to liczy na obce wpływy i pomoc. Rola, jaką odgrywać zaczyna obecnie Anglia, wskazuje, jakie czynniki oddziaływać mogą na Serbię. Nie bez znaczenia też pozostaje wobec tego także podróż delegatów serbskich do Warszawy i Petersburga. (Zob. kronikę numeru porannego „N. Reformy".) Wyjaśnienie w sprawie stanowiska delegacyi polskiej w Budapeszcie, jakie, na życzenie posła Stachowicza, na jego ręce przesłał dr Adam Doboszyński, zjawi się tedy w Petersburgu w bardzo sposobnej chwili.

Sytuacya, wytworzona, przez interwencyę angielską, jest dla Austryi trudną i niebezpieczną. Jeżeli bowiem interwencya ta godzi w niezależność Turcyi, to pośrednio godzi ona także w mocarstwowe stanowisko Austryi, którą odsyła się w sprawie aneksyi Bośni do konferencyi europejskiej, nie licząc się z tem, że Austrya z góry sprawę tę wykluczyła z programu konferencyi. Nadto Austrya nie oświadczyła się dotąd obowiązująco, czy w konferencyi tej weźmie udział.

Wytworzyły się jednem słowem nowe komplikacye, wnoszące burzliwy pierwiastek do zamętu bałkańskiego.

(Telegr. wiadomości „N. Reformy").

Pod presyą Anglii.

Wiedeń, 24 października.

Dzienniki konstatują zwrot w sytuacyi bałkańskiej z powodu zerwania rokowań bezpośrednich między Austryą a Turcyą, i wskazują na wielką odpowiedzialność, jaką wzięła na siebie Anglia przez to, że spowodowała rozbicie się rokowań. Turcya wbrew własnym interesom, **uległa pokusom Anglii**, która z pewnością zdradzi przyjaźń turecką.

Sofia 24 października.

Wiadomości o zerwaniu rokowań między Turcyą a Bułgaryą i o powrocie delegatów bułgarskich z Konstantynopola, zostały rozpowszechnione dziś szybko przez nadzwyczajne wydania dzienników, i wywołały wielkie wrażenie. Ogólnie sądzą, że niebezpieczeństwo wojny bułgarsko-tureckiej jest obecnie większe.

Narady w Berlinie.

Berlin, 24 października.

Konferencya Izwolskiego z ambasadorem austryackim w Berlinie, trwała dwie godziny. Z tego powodu przypuszczają, że stosunki między Austryą i Rosyą nie są tak naprężone, jak to w ostatnich dniach głoszono. Także serbski minister spraw zagranicznych odwiedził wczoraj ambasadora austryackiego i bawił u niego przeszło godzinę; nie wspomniał jednak na tej konferencyi ani słowem o żadnych żądaniach kompensaty terytoryalnej natury dla Serbii.

Ze strony półurzędowej niemieckiej ponownie zapewniają, że Niemcy stanowisko swoje w sprawie konferencyi bałkańskiej uczynią zależnem od stanowiska Austryi w tej sprawie i że nie wezmą w niej udziału, jeśli Austrya nie wyśle na konferencyę swych delegatów.

Plany i nadzieje Serbii.

Belgradzki korespondent „Nowego Wremieni" rozmawiał z pewnym wybitnym mężem stanu serbskim, który tak przedstawił mu obecne położenie swojej ojczyzny.

U nas, w Serbii, ogarnął wszystkich jakiś szał. Poważni ludzie, nie dzieci, zamierzają wypowiedzieć Austryi wojnę. N. p. znany uczony Nowakowicz, stary działacz polityczny, stracił także głowę i razem ze wszystkimi krzyczy: „Wojna z Austryą!" Stanęło u nas całe życie publiczne. Biedni i bogaci ofiarowują swoje mienie, kobiety znoszą swoje kosztowności i wszystko to składa się na ołtarzu przyszłej wojny z Austryą. Obawiam się, że wojna ta okaże się możliwą.

W przeszłości naszej są już analogiczne wypadki. W r. 1876, mając cztery bataliony piechoty, uzbrojonej w starożytne karabiny, wdaliśmy się mimo to w wojnę z Turcyą, która miała wówczas pół milionową, doskonale uzbrojoną armię. Sądzę, że kwestya aneksyi dopiero się zaczęła. Sama ludność Bośni i Hercegowiny chwyci za broń i rozpocznie powstanie. Rząd austro-węgierski zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa sytuacyi. Zwracam pańską uwagę na pojednawczy ton bar. Aerenthala pod adresem Serbii, mimo że w Serbii odbywają się ciągle gwałtowne demonstracye przeciw Austryi.

Dalej podnosi ów polityk serbski, że w obecnej sytuacyi interesy całej słowiańszczyzny wymagają istnienia Turcyi i tak wywodzi:

— Niemcy okażą się obrońcami i wybawcami Turcyi, i pokrzyżowawszy plany konferencyjne mocarstw innych, utwierdzą znowu swój wpływ nad Bosforem. Jeżeli się Niemcom powiedzie, to stworzą taką kombinacyę: Niemcy, Austrya i Włochy, tudzież pomocnicza grupa — Rumunia, Bułgarya i Turcya. Co wobec takiej potęgi będą mogły uczynić Anglia i Francya? Serbia będzie musiała uledz Austryi, a droga lądowa do Małej Azyi i Indyj stanie przed Niemcami otworem. Obecna morska droga do Indyj znajduje się w ręku Anglii, która broni także drogi lądowej. Anglia ma też plan taki: Turcya wyzwoli się z pod wpływu Niemiec i Austryi, a porozumiawszy się z Bułgaryą i Serbią, utworzy razem z niemi silną zaporę dla pangermanizmu na Bałkanach i w Małej Azyi.

Potrzeba mieć na uwadze, że wszystkim obecnym wypadkom na Bałkanach nadaje charakter walka Anglii z pangermanizmem. Wszystko inne to tylko czynniki drugorzędne (Rosya, Francya, Włochy, Austrya) i trzeciorzędne (Rumunia, Bułgarya, Turcya i Serbia). Z punktu widzenia słowiańskich interesów, ks. Ferdynand popełnił błąd przez to, że dla zaspokojenia swych ambicyj związał sie z Austryą i stał się agentem polityki niemieckiej na Bałkanach.

Ze stanowiska interesów słowiańskich — mówił dalej ów polityk serbski — byłoby najlepiej, gdyby wszystkie obecne kwestye pozostały otwartemi, czyli aby Europa nie wypowiedziała zdania o aneksyi. Potrzebujemy jeszcze trzech lat. W tym czasie utrwali się nowy system w Turcyi, która, podobnie jak Rosya, wzmocni się we wszystkich kierunkach, a co się nas tyczy, to my cały nasz kraj przemienimy w obóz wojskowy. A wówczas, po upływie trzech lat, razem z Turcyą zażądamy zwrotu niesprawiedliwie anektowanych prowincyj. Wówczas sytuacya ogólna i stosunek sił będą już zupełnie odmienne.

Macierz szkolna Ks. Cieszyńskiego.

Cieszyn, 21 października.

W niedzielę odbędzie się po raz pierwszy walne zebranie delegatów Kół „Macierzy szkolnej dla Ks. Cieszyńskiego" w Cieszynie, na podstawie obecnie obowiązującego statutu „Macierzy".

Wydane własne sprawozdanie zarządu za czas czynności od d. 16 września 1906 do 31 grudnia 1907 r. daje dokładny obraz działalności tej narodowej instytucyi na Slązku. Od czasu zatwierdzenia nowego statutu, założono na Slązku do końca czerwca 1908 r. Kół 22, a mianowicie: dwa Koła w Cieszynie, po jednem: w Ostrawie Polskiej, Dąbrowie, Jasienicy, Wędryni, Michałkowicach, Porębie, Marklowicach, Dziećmorowicach, Karwinie (Sowiniec), Końskiej, Rychwałdzie, Niemieckiej Lutyni, Goleszowie, Boguminie-dworcu, Łazach, Podłowie, Bystrzycy, Czechowicach, Orłowej, Pogwizdowie, Smiłowicach, Istebnej, Gruszowie, a w wielu innych miejscowościach rokowania niedługo będą pomyślnym uwieńczone rezultatem.

Za pośrednictwem Kół „Macierzy" będzie można więcej zbierać funduszów na Slązku na potrzeby kulturalne, a potrzeb tych coraz więcej przybywa. Wszak przeszło 26%, czyli około 8.000 dzieci polskich nie może dla braku szkół polskich pobierać nauki w języku ojczystym; istniejące zaś szkoły polskie są w stosunku do szkół niemieckich i czeskich nadzwyczaj upośledzone, gdy bowiem tamte są z reguły pięcio-, sześcio-, lub ośmioklasowe, to polskie są przeważnie jedno- lub dwuklasowe. W ostatnich czasach czynią Niemcy, co mogą, aby zutrakwizować na początek szkoły polskie, a później je zupełnie zniemczyć.

To też i w roku sprawozdawczym, o ile fundusze „Macierzy" pozwalały, starał się zarząd o kreowanie nowych, lub rozszerzenie dawnych szkół. Są niemi: trzyklasowa szkoła w Boguminie-dworcu, ochronka w Rychwałdzie i w Polskiej Ostrawie, dwie nowe klasy w 5-klasowej szkole w Cieszynie, służącej od początku roku szkolnego 1906/7 za szkołę ćwiczeń dla polskich paralelek c. k. seminaryum nauczycielskiego w szkole im. A. Osuchowskiego w Polskiej Ostrawie, przybyły trzecia i czwarta klasa, w szkole w Dziećmorowicach druga klasa, w ochronce w Michałkowicach drugi oddział, w bursie w Cieszynie filię.

Przy tego rodzaju wydatkach będzie mogła „Macierz" finansowo sprostać zadaniu, mając do dyspozycyi dary, lub składki i stosunkowo skromne subwencye. Musiała ona wystawić budynek szkolny w Boguminie-Dworcu, kosztem 55.700 koron i w Dziećmorowicach za cenę 22.500 koron, zaś pod grozą zwinięcia szkoły w Cieszynie dla braku pomieszczenia kupiono gmach, dotychczas dzierżawiony za kwotę 76.725 koron, a wreszcie zakupiono dom w Cieszynie przy ul. Dworkowej za cenę 38.600 koron na pomieszczenie filii bursy.

W roku sprawozdawczym utrzymywała więc „Macierz" następujące zakłady: 1) 5-klasową szkołę ludową o 9 klasach z prawem publiczności w Cieszynie; 2) 4-klasową szkołę ludową im. A. Osuchowskiego w Polskiej Ostrawie; 3) 2-klasową szkołę w Lutyni niemieckiej (na Zbytkach); 4) 2-klasową szkołę w Dziećmorowicach; 5) 3-klasową szkołę w Boguminie-Dworcu; 6) ochronkę w Michałkowicach; 7) ochronkę w Dąbrowie; 8) ochronkę w Rychwałdzie; 9) ochronkę w Polskiej Ostrawie; 10) kursa uzupełniające dla dziewcząt w Cieszynie; 11) kursa dla dorosłych analfabetów w Polskiej Ostrawie; 12) bursę polską (z filią) w Cieszynie, a nadto dla niezamożnych uczniów udzieliła zapomóg w kwocie 10.663 koron.

W roku sprawozdawczym załatwił zarząd ostatecznie sprawę loteryi fantowej. Loterya ta, której ciągnienie odbyło się dnia 29 grudnia 1907 roku w obecności komisarza rządowego, nie przyniosła spodziewanych zysków, gdyż blisko trzy czwarte wydanych losów wróciło napowrót niezakupionych. Czysty jednak zysk z niej wynosi 22.122 koron.

Nie spuszczono z oka także sprawy założenia samoistnego seminaryum nauczycielskiego polskiego, o co przed 4 laty poczyniła już „Macierz" starania. Sprawa ta obecnie zostanie stanowczo załatwioną, gdyż plac pod przyszły ten zakład polski zakupiono w gminie Bobrek pod Cieszynem, gdzie na wiosnę ma się rozpocząć budowa tego niezbędnego zakładu wychowawczego.

A teraz przejdźmy do sprawy funduszów na wszystkie tutaj wymienione potrzeby.

W zestawieniu ogólnem rachunków za rok sprawozdawczy 1906/7 widzimy następujące pozycye:

I. Rachunek gospodarczy: rozchód 149.592·07 koron, przychód 146.038·19 koron.

II. Rachunek majątku: a) stan czynny 447.746 kor 6 h., b) stan bierny 351.180·81 kor.

Na pokrycie tych kwot składały się dary i składki w przeważającej liczbie od społeczeństwa polskiego z poza Śląska, jakkolwiek wzrosły stosunkowo bardzo znacznie w roku sprawozdawczym dary i składki ze Śląska. Podczas, gdy bowiem ogół składek z poza Śląska wynosił w okresie omawianym kwotę 98.537 kor. 79 h., to ze Śląska wpłynęła kwota 25.799 kor. 10 h. Do darów i składek z poza Slązka doliczyć należy dar Feliksa hr. Sobańskiego w udziałach sanatoryum w Zakopanem imiennej wartości 20.000 koron, do dochodów ze Śląska opłaty za utrzymanie uczniów w bursie w sumie 22.173 kor. 99 h. W wymienionych dochodach ze Śląska mieści się również skromna subwencya Sejmu śląskiego w kwocie 5620 koron.

Z pośród składek od osób z poza Śląska, na pierwszem miejscu widnieje kwota 30.500 K, zebrana przez nieocenionego dobrodzieja i opiekuna Slązka, p. mecenasa A. Osuchowskiego z Warszawy. Również przyznać trzeba, że w dwójnasób wyższe, niż w roku poprzednim składki śląskie świadczą o coraz bardziej budzącym się uświadomieniu narodowem i odczuciu potrzeb tutejszego ludu polskiego.

Potrzeby „Macierzy" wzrastały jednak szybciej od jej dochodów, to też nic dziwnego, że mimo szczerego poparcia rodaków, w funduszu obrotowym nadwyżka wydatków wynosi 3621 K 88 h., podczas bowiem, gdy dochody wynosiły 146.038 K 19 h. wydatki figurują z kwotą 149.592 K 07 h.

Tak przedstawia się stan finansowy za rok sprawozdawczy. Rzućmy teraz okiem na wydatki, jakie czekają „Macierz" w roku obecnym. Preliminarz na rok 1908 wykazuje niezbędne wydatki do pokrycia w kwocie 190.900 K, a więc przeszło o 40.000 K większe niż w roku sprawozdawczym. Powodem tak znacznego wzrostu wydatków jest w pierwszym rzędzie rozszerzenie dawnych szkół i zakładanie nowych. Z początkiem bowiem roku 1908/9 z powodu bardzo licznych wpisów do szkół „Macierzy", przybyła w Cieszynie klasa szósta, względnie dziesiąta klasa, w Ostrawie Polskiej klasa piąta i oddział równorzędny w Hałcnowie, w szkole w Boguminie-dworcu klasa czwarta, w szkole w Dziećmorowicach klasa trzecia, powstać musiały trzy ochronki w Cieszynie, Boguminie i Ostrawie Polskiej, tudzież założono nową szkołę trzyklasową w Gruszowie z ochronką dla dzieci polskich.

Jeżeli tedy okres sprawozdawczy zamknięty został niedoborem w kwocie 3621 K 88 h, przy wydatkach 149.592 K 07 h, to niedobór ten za rok obecny będzie znacznie większy, jeżeli społeczeństwo polskie nie wesprze usiłowań „Macierzy" jeszcze dosadniej, niż w latach poprzednich.

Społeczeństwo polskie rozumie, czem dla nas jest „Macierz", że jej niedomaganie, to początek upadku sprawy polskiej na Slązku. Dlatego konieczną jest dalsza ofiarność na cele „Macierzy śląskiej". Spodziewać się należy, że nasi przedstawiciele, którzy niejednokrotnie podczas debat w Kole polskiem mieli sposobność słyszeć o walce narodowej, jaka się tutaj toczy, zainteresują się sprawą śląską i podobnie, jak to czynią posłowie niemieccy i czescy, przybędą w liczbie jak największej na walne zebranie w dniu 25 października b. r. do Cieszyna.

Sztuka w kościołach wiejskich.

Powoli wprawdzie, a jednak w coraz szerszych sferach, budzi się u nas poczucie piękna i to nawet tam, gdzie dotąd było o niem głucho. I coraz to częściej spotykamy kościoły, szczególniej po mniejszych miastach i po wsiach, budowane lub odnawiane w sposób zgodny z poczuciem piękna i wymaganiami sztuki. Jednym z kościółków wiejskich, mogących służyć za przykład, ile da się zrobić nawet przy szczupłych środkach finansowych, ale przy dobrej woli, jest kościółek we Wróblowicach, wiosce o pół godziny drogi od Podgórza odległej.

Pomimo, że kościółek był zniszczony, a parafia uboga, proboszcz, ś. p. ks. Michałek zabrał się energicznie do dzieła i powierzył odmalowanie artyście malarzowi, p, Wincentemu Wodzinowskiemu, który z zadania wywiązał się chlubnie.

Zadanie to nie było łatwe. Kościółek bowiem, nieokreślonego charakteru architektonicznego, nie przedstawiał podatnego pola do rozwinięcia stylowych motywów dekoracyjnych, następnie zaś nader skromne fundusze komitetu parafialnego krępowały artystę. P. Wodzinowski wyszedł ze słusznego założenia, że do dekoracyi wiejskiego kościoła najodpowiedniejsze będą motywy roślinne, wzięte z pól i lasów, lub też motywa zdobnicze, używane w strojach ludowych. Umieściwszy tedy w górnej części presbyteryum i nawy kościelnej dwa szeregi aniołów, unoszących na wstęgach ustępy z pieśni „Święty Boże" i z litanii do P. Jezusa, okrył ściany i umieszczone na nich pilastry wzorzystym kobiercem, na który złożyły się gałęzie kwitnących jabłoni, bławatki, kłosy pszeniczne, kwitnąca tarnina, głogi, stokrótki i t. d. Na pasy żniw, dzielące pojedyńcze pole sklepienia, rzucił szczęśliwie stylizowaną ornamentacyę, wzorowaną na barwnych wstążkach, jakich używają wiejskie dziewoje; sklepieniu zaś w presbyteryum dał barwę jasno-złotą, o tonie głębokim, a sklepieniu nawy — niebieską, zasianą złotemi gwiazdami.

Całość, wykonana pod nadzorem p. Wodzinowskiego, przez malarzy dekoratorów, pp. Antoniego i Józefa Stopów. czyni wrażenie wielce estetyczne i oryginalne. Skutkiem tego banalność struktury kościółka niknie dla oka, które znajduje dla siebie, w każdym kierunku miły punkt oparcia.

Drugim kościółkiem, który przybrał się w ostatnich czasach w odświętną szatę, jest kościół w Modlnicy pod Krakowem. Historyczny ten, stary, podobno z XV wieku pochodzący, drewniany kościółek, mimo swego wieku, w dobrym znajdujący się stanie, dzięki usiłowaniom kolatora p. Konopki i miejscowego proboszcza ks. Antoniego Konopińskiego, przed rokiem odrestaurowany i pomalowany został w sposób prawdziwie artystyczny. Pomalowania dokonał p. Wrzesiński, według pomysłu i pod kierownictwem art.-malarza p. Włodz. Tetmajera. W skromnych, pełnych prostoty ramach umiał artysta zamknąć prawdziwy czar piękna sielskiego, biorąc za motyw ornamentacyi wzory ludowe i roślinne, ułożone w barwną harmonijne mozaikę tonów. Całość czyni spokojne, estetyczne i pełne harmonii wrażenie, odpowiadające sielskiemu charakterowi kościoła, który ukazał się oczom, ludu w nowej, wzorzystej, pięknej i swojskiej zarazem szacie. Podziwiać należy pomysłowość artysty, który, posługując się prostemi środkami, wydobył ze skromnej struktury wiejskiej świątyni, tyle poezyi i czaru.

Na pochwałę ludu naszego przyznać należy, że z wielkiem uznaniem wyrażał się o tem dziele artysty naszego i wedle możności, a z szczerą chęcią, przyczynił się do kosztów restauracyi swej świątyni.

Należy spodziewać się, że za dobrym przykładem, danym przez obu tych księży proboszczów, pójdą inni księża, szukając, gdzie należy, informacyi i porady, gdy będą zabierali się do odnawiania powierzonych sobie kościołów. Że zaś ze stosunkowo małym nawet nakładem można dokonać prawdziwie pięknego dzieła ku pożytkowi rodzimej sztuką zdobniczej, o tem przekonywają kościoły we Wróblowicach i Modlnicy.

Kronika.

Kraków, 24 października.

Wieczór Kościuszkowski. Przypominamy, że w niedzielę 25 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali krakowskiego „Sokoła" uroczysty obchód Kościuszkowski. Komisya obchodowa dokłada starań, aby uroczysty ten wieczór wypadł jak najświetniej. Spodziewać się należy, że patryotyczna publiczność nasza, ze względu na wzniosły cel uroczystości tłumnie się na niej zgromadzi.

Bilety wstępu są do nabycia w handlu pp. Zajączka i Lankosza, przy linii A-B Rynku gł., bezpośrednio zaś przed obchodem przy kasie u wejścia do sali.

W czasie wykonywania poszczególnych punktów programu drzwi sali będą zamknięte.

Z dni niepogody. Od kilku dni trwająca iście zimowa aura, dzisiaj obdarzyła nas trochę łagodniejszem, chociaż wilgotnem powietrzem. Śnieg, który spadł ponownie ubiegłej nocy, na chodnikach i gościńcach stopniał prawie zupełnie, wytwarzając kałuże, błota gdzie niegdzie nie do przebycia. Na trawnikach plantacyj śnieg leży jeszcze, jak również na gałęziach drzew, z których wiele zachowało jeszcze zielone liście, co tworzy istotnie niezwykły

---

Władysław St. Reymont.

Chłopi.

Lato.

3 (Ciąg dalszy.)

— Trzydzieści dwie morgi, a paśniki, a las, a budynki, a lewentarze, tylachne gospodarstwo! — westchnęła, ogarniając z lubością szerokie pola i ten cały świat Boży.

— Żeby tak pospłacać i ostać na wszystkiem! Być, jak ociec byli! — Pycha ją rozparła znagła, że hardo spojrzała w samo słońce, prześmiechnęła się znacząco i z sercem pełnem słodkich nadziei jęła szeptać słowa różańca.

— Ale od półwłóczka nie ustąpię; pół chałupy też moje i tych krów mlecznych nie popuszczę z garści — wyrzekła nieco żalnie.

Zamodliła się znowu na długą chwilę, powłócząc rozełzawionemi oczami po ziemiach, stojących we słońcu, kieby w tej złotawej przyodziewie; wykłoszone, bujne żyta gmerały rdzawemi wisiorami, czarniawe jęczmiona polśniewały, kiej ta woda głęboka, zaś jasno-zielone owsy, gęsto przerosłe żółtą ognichą, pławiły się trzepotliwie w cichem, nagrzanem powietrzu. Jakiś ptak wielgachny ważył się nad rozkwitłą koniczyną, co, niby okrwawiona chusta, leżała na skłonie wyżni. Kajś niekaj boby tysiącami białych ślepiów stróżowały przy ziemniakach, a tu i owdzie na dołkach lny niebieściły się bledziskim kwiatem, niby te przymrużone od blasków dziecińskie oczy.

Bardzo cudnie było na świecie, słońce ogrzewało coraz barzej, i ciepło, sycone zapachem kwiatów, co tliły się nieprzeliczone we zbożach i wszędy, zwiewało z pól taką lubą żywiącą mocą, jaże dusze rozpierało radością i same łzy cisnęły się do oczów.

Świętaś ty i rodzona! Święta — wyrzekła, pochylając głowę.

Sygnaturka zaświergotała w powietrzu, kiej ten ptaszek.

— Za twoją to sprawą wszyćko na świecie, mój Jezu kochany- Za Twoją! — szepnęła gorąco, bierąc się z powrotem do pacierza.

Kajś w pobliżu cosik zatrzeszczało, obejrzała się uważnie, pod wiśniami, o płot pleciony wsparta stojała Jagusia, jakoś smutnie wzdychająca.

— Że to ni minuty spokoju! — zabiadała Hanka, gdyż przypominki chlasnęły ją, kiej te parzące pokrzywy. — Prawda, dyć ona ma zapis! — przypomniała sobie. — Całe sześć morgów! Złodziejka jedna! — Aż ją w dołku sparło ze złości. Odwróciła się plecami, jeno co już nie poredziła zebrać się na modlitwę, bo dawne urazy i żale opadły ją, kiej te złe, rozszczekane psy.

Południe już przechodziło, chude cienie jęły wypełzać z pod drzew i domów, a we zbożach, co się źdźiebko kłoniły za słońcem, zagrały z cicha koniki polne, bąk też kajś niekaj zahuczał, i przepiórki odzywały się po swojemu.

Ale upał wzmagał się coraz barzej i prażył już niemiłosiernie.

Suma się wnet skończyła, i nad stawem jęły gęsto przysiadać kobiety do zezuwania trzewików, zaś drogi tak się zamrowiły ludźmi, wozami a gwarem, że Hanka spiesznie powróciła do chałupy.

Boryna już był całkiem wyrychtowany.

Leżał w pośrodku izby, na szerokiej ławie, nakrytej płachtą i obstawionej płonącemi świecami, juści co wymyty był, wyczesany i ogolony do czysta, jeno na policzku miał długą zadrę od Jambrożowej brzytwy, zalępioną papierem. Ubier też miał wdziany co najlepszy: białą kapotę, którą se był sprawił na ślub z Jagusią, portki pasiate i buty prawie całkiem nowe.

W spracowanych, wyschłych rękach, trzymał obrazik Częstochowskiej, pod ławą stała balia z wodą, bych przechładzać powietrze, zaś na glinianych pokrywach dymiły jałowcowe jagody, zapełniając izbę kieby tą mgłą modrawą, w której wynosił się straszliwy majestat śmierci.

I leżał se tak paradnie w onej trupiej cichości Maciej Boryna, człek sprawiedliwy i mądry, chrześcijan prawy, gospodarz z dziada pradziada i pierwszy bogacz we wsi.

Pod dachem ojców przyłożył se po raz ostatni głowinę strudzoną, kiej ten ptak na wyraju, nim weźmie lot podniebny, a poniesie się tam, kaj od wiek wieka wszystkie odlatują.

Gotowy ci już był do pożegnań znajomków a powinowatych i gotowy do onej drogi dalekiej.

Już mu się ano dusza korzyła przed sądem Pańskim, a jeno ten jego trup lichy, ta człowiecza zewłoka próżna żywiącego dechu leżała, jakby prześmiechając się leciuśko, wśród świateł, dymów i modłów nieustannych.

A ludzie szli już a szli tym ciągiem nieskończonym; kto wzdychał żałośnie, kto się bił w piersi i modlił gorąco, kto zaś medytował, kiwając smutnie głową i obcierając tę ciężką, żalną łzę, że szmer pacierzy, ściszone szlochy i pogwary wzdychliwe trzęsły się, kiej te przejmujące siąpania deszczów jesiennych. A ludzie wchodzili i wychodzili bez przerwy; szli gospodarze i komornicy, szły kobiety i dzieuchy, szli starzy i młodzi, całe Lipce tłoczyły się w izbie i w sieniach, zaś do okien cisnęło się tyla dzieci i tak swywoliły, jaże Witek, nie poredząc ich rozegnać, poszczuł psem, ale Łapa go nie posłuchał, trzymał się dzisiaj Józki, a niekiedy biegał dokoła chałupy i wył, kiej ten głupi.

Nad całą wsią zaciężyła ta śmierć Borynowa; dzień był przeciek śliczny, rozsłoneczniony, pachnący zwiesną i luby, że nie wypowiedzieć, a dziwny smutek owiewał chałupy, i dziwna cichość zaległa wszystkie drogi. Ludzie chodzili osowiali, markotni, a srodze strapieni, każdy jeno wzdychał żałośnie, rozwodził ręce i zadumywał się nad człowieczą, smutną dolą.

Wielu, którzy żyli z nieboszczykiem w przyjacielstwie, ostało przed chałupą, kaj już poniektóre gospodynie pocieszały Hankę, Magdę i Józkę, poczciwie popłakując wraz z niemi, a sielnie się wyżalając nad sierotami.

Jeno do Jagusi nikto nie przystępował z tem dobrem, pocieszającem słowem, juści, co ta była niegłodna użalań się nad sobą, ale zawdy tak ją zabolało to opuszczenie, że uciekła do sadu i, zaszywszy się w gęstwę, siedziała tam całe godziny, nasłuchując jeno Mateuszowej roboty kole trumny.

— Że to się jeszcze śmie pokazywać na oczy! — syknęła za nią wójtowa.

— Poniechajcie! Nie pora na takie wypominki! — wyrzekła któraś.

— I niech ją tam Pan Jezus sądzi — dodała Hanka łagodnie.

— Wójt ta wasze docinki dobrze jej wynadgrodzi! — zaśmiał się kowal, szczęściem, że przysłali po niego od młynarza, gdyż wójtowa rozczapierzyła się, kiej indyczka, gotowa zrobić kłótnię.

Kowal jeno gruchnął rechocącym śmiechem i poleciał, a one ostały, pogadując już mało wiele o różnościach, coraz ciszej i senniej, jakby z tych ciężkich turbacyi albo samego gorąca, co już doskwierało zgoła nie do zniesienia. Parno się przytem robiło i dziwnie duszno, nie powiał wiater bych najlżejszy, że ni jeden listek i ni jedno źdźbło się nie zaruchało, a chociaż przeszło już spory kawał czasu od południa, to jednak słoneczny war łał się jeszcze żywym ogniem i tak przypiekał, jaże ściany płakały żywicą i więdły, pomdlałe chwasty i kwiaty.

Ryk się naraz wydarł przeciągły i tęskliwy; jakiś chłop prowadził krowę po drugiej stronie stawu.

— Pewnikiem do księżego byka! — ozwała się Płoszkowa, goniąc oczami krowę, szarpiącą się na postronku.

— Młynarz do niego jeszczek lepiej ryczy, jeno co przez złość! — podjęła Jagustunka, ale żadnej już się nie chciało mówić.

Siedziały rozczapierzone, kieby te kwoki w piasku, ledwie już dysząc z gorąca. Rozbierał je upał, cichoć i ten płakliwy, nieustający głos Jagaty, modlącej się przy umarłym.

(C. d. n.)

widok. Wieśniacy, którzy przybyli na targ do Krakowa, skarżą się na opłakane skutki, jakie słota sprowadziła na plony polne, na ziemniaki, których dużo jeszcze nie wykopano z zagonów itp.

Bierny opór na kolei północnej w Krakowie, uważać można za wygasły. Spóźnienia pociągów osobowych i towarowych, przychodzących z Wiednia do Krakowa, są coraz mniejsze i raczej złożyć je należy na przykre zmiany atmosferyczne (opady śnieżne i t. p.), niż na bierny opór.

Od wczoraj, od 12-ej godziny w nocy do 10 godziny dzisiaj rano, kolej państwowa wyekspedyowała 8 pociągów towarowych ku Pogórzowi, co jest normalnym tokiem czynności tego rodzaju.

W sprawie zjazdu architektonicznego w Krakowie. W celu omówienia spraw zjazdu delegatów polskich kół architektonicznych, projektowanego na 6, 7 i 8 grudnia r. b. w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 7 wieczór posiedzenie w lokalu Towarzystwa technicznego (Straszewskiego 38).

Drugi konkurs Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa na zdjęcia fotograficzne Krakowa i okolicy, rozstrzygnięty został w dniu 20 października. Sąd konkursowy przyznał pierwszą nagrodę p. K. Rumianowi za zdjęcie Tyńca, drugą nagrodę p. Tadeuszowi Rzący za zdjęcie klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzyńcu, a wreszcie trzecią nagrodę p. Amalii Kriegerowej za zdjęcie dworku Kościuszki przy ul. Podwale. Ponadto odznaczył wzmiankami pochwalnemi zdjęcie pp. Rumiana, Rzący, Kriegerowej i oznaczone godłem kółko. Obecny konkurs dostarczył Towarzystwu bardzo pięknych zdjęć do zamierzonego wydawnictwa albumu widoków Krakowa i okolicy. Słusznie też należy się uznanie i podziękowanie Towarzystwu amatorów fotografów, że pracami stojącemi na wysokim poziomie artyzmu, przyczyniło się do urzeczywistnienia tego wydawnictwa. Konkurs ten będzie niezawodnie zachętą dla niejednego amatora-fotografa do wyszukania malowniczych, a dotychczas niewyzyskanych zakątków naszego miasta. To też Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa zamierza z pomocą Towarzystwa amatorów fotografów urządzać co roku podobne konkursy.

Dnie zaduszne a poparcie potrzebujących pracy. Swiece, lampki i wieńce na groby — oto artykuły, za które w tych dniach społeczeństwo składa krociowe ofiary na grobach zmarłych. Z artykułów tych przeważna ilość towaru, spotykanego w naszych sklepach, pochodzi z zagranicy i wzbogaca i tak zamożne tamtejsze społeczeństwo.

Nie należy zapominać, że posiadamy w kraju kilka fabryk sztucznych kwiatów i wieńców (Lwów, Kraków, Biecz, Przemyśl) i kilka wielkich fabryk świec (Lwów, Drohobycz, Tarnów itd.) i żądać w sklepach wieńców i świec krajowego wyrobu, tem bardziej, że nasze fabryki w ostatnim czasie tak postąpiły w swej produkcyi, że śmiało mogą konkurować z wyrobami zagranicznymi. Nędza i brak pracy w kraju szerzą się w całej grozie. Pamiętając o zmarłych — pamiętajmy też o głodnych rzeszach żyjących!

Z teatru miejskiego. Na popołudniowe przedstawienie niedzielne przeznaczono doskonałą satyrę Gogola „Rewizor z Petersburga". W poniedziałek graną będzie krotochwila Przybylskiego „Sposób na żony" (ceny popularne).

Suchą nogą do teatru dojść nie można w czasie niepogody. Z prawej strony (od narożnej kamienicy naprzeciw hotelu Pollera) przez całe przejście placem św. Ducha niema właściwie chodnika, bo ten, który tam za taki uchodzi, jest drobnokostkowym, tj. właśnie gromadzącym w czasie słoty masę błota i wody. Przecież o tem należałoby pomyśleć i ułożyć na tej przestrzeni chodnik asfaltowy, aby publiczność, zdążająca do teatru, mogła bez wielkiego zanieczyszczenia obuwia i dolnych części ubrania, znaleźć się w przybytku sztuki. Obecnie, kto do teatru podczas deszczu nie wybierze się dorożką, przybywa tam z tak zanieczyszczonem obuwiem, że nawet ustawione w przedsionku teatralnym czyścidła nie wiele pomogą.

W teatrze ludowym dziś i jutro wieczór daną będzie sztuka J. Rączkowskiego „Bohater przedmieścia". Jutro po południu „Rozkosze Warszawy".

Kurs rysunków zawodowych dla szewców, krawców, tapicerów, rymarzy i t. p. urządza Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową w szkole przemysłowej uzupełniającej im. św. Mikołaja w Krakowie (ul. Lubomirskiego 21). Kurs ten trwać będzie od 1 listopada b. r. do końca marca roku przyszłego, a korzystać zeń mogą tak uczniowie na wyzwolinach, jak i czeladnicy, którzy ukończyli klasę drugą kursu przemysłowego. Wszyscy uczestnicy kursu otrzymają bezpłatnie wszelkie środki naukowe i przybory rysunkowe, a po ukończeniu kursu osobne świadectwa z postępu oraz frekwencyi. Wpisy prowadzi dyrekcya szkoły każdego dnia rano i wieczór za zgłoszeniem się. Spodziewać się należy, że majstrowie zachęcą swój personal do zapisywania się na kurs.

Fabryka tytoniu w Krakowie. Jesteśmy zmuszeni powrócić raz jeszcze do nieprawidłowości w obsadzaniu posad, jakie dzieją się w tutejszej fabryce tytoniu, gdyż bezpośrednio po napiętnowaniu postąpienia przy nadaniu posady elektro-mechanika, przyjęto na dwie wolne posady urzędników fabryki Czechów, pomimo, że byli kandydaci Polacy, posiadający wymagane kwalifikacye. Łatwo potem, władzom centralnym zasłaniać się brakiem Polaków w fabrykach tytoniu, jeżeli się ich zupełnie nie przyjmuje do służby. Zarząd fabryki niech wie, że sprawy tej pilnujemy i każdy krok tego rodzaju napiętnujemy publicznie.

Aresztowanie woźnego sądowego. Onegdaj aresztowała policya 35-letniego woźnego sądu karnego, Franciszka Żydka, pod zarzutem defraudacyi pieniędzy depozytowych. Żydek zatrudniony był w dzienniku podawczym, gdzie zarządzał pewną częścią depozytów pieniężnych, składanych przez policyę, a znalezionych u aresztantów podczas rewizyi.

Z pieniędzy takich miał Żydek sprzeniewierzyć około 100 koron. Po śledztwie, woźnego Żydka odstawiono do sądu karnego. Z powodu tej defraudacyi podnieść należy niewłaściwość praktykowaną w sądzie, by pewne odpowiedzialne stanowiska, połączone z zarządzaniem pieniędzy depozytowych, powierzano woźnym zamiast urzędnikom.

Z kraju.

Zima. Z Zawoi piszą nam: Śnieg spadł u nas w nocy z poniedziałku na wtorek. We środę mieliśmy 8 stopni mrozu i kwiaty wyhaftowane mrozem na oknach. Babia Góra i okoliczne szczyty zupełnie białe — ślicznie Zawoi w zimowej szacie — smutna jednak perspektywa na prawdziwą zimę, bo ziemniaki, kapusta i inne okopowizny nie zebrane, zmarzły w polu. Biedni górale, zagrożeni w wielkiej części głodem.

Gdów, 23 października. Dnia 20 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego budynku szkolnego w Gdowie, którego dokonał ks. Jan Smołka, proboszcz miejscowy i w gorących słowach zachęcał do posyłania dziatwy do szkoły i korzystania z dobra nauki. Również serdecznie przemówił do licznie zebranych gości i nauczycielstwa inspektor Pallan, dziękując tym wszystkim, którzy przyczynili się do budowy szkoły.

Tarnów, 23 października. (Trupa Pilarskiego. Licytacya. Awantura uliczna.) Teatr ludowy p. Pilarskiego zjechał wczoraj do naszego miasta i na scenie „Sokoła" dał przedstawienie „Cyda" Wyspiańskiego. Jak było do przewidzenia oprawa dzieła autora „Wesela" nie mogła stanąć na tej wyżynie jak w teatrze krakowskim, jednakowoż należy przyznać, iż p. Pilarski uczynił wszystko, aby utrzymać charakter sztuki. W roli głównej wystąpił p. Mielewski, partnerką jego była p. Olska w roli Szimeny; dobrze wywiązali się ze swego zadania p. Pilarski w roli Don Diega, p. Folta jako Gomez i p. Kalińska w małej rólce Elwiry. Wogóle przedstawienie należało do udałych. Licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków sumiennym wykonawcom.

Dnia 28 bm. odbędzie się publiczna licytacya środków spożywczych dla szpitala powszechnego.

Onegdaj byliśmy świadkami wstrętnej awantury ulicznej. Powód dał oprawca, chwytając psa na ulicy, pomimo, iż pies był zaopatrzony w kaganiec i marką ochronna. Właściciel psa nie chciał ustąpić; chwycił psa za nogi, oprawca za głowę i zaczęli sobie wyrywać biedne ogłupiałe zwierzę. Wreszcie właściciel ustąpił. Możeby magistrat zechciał pouczyć oprawcę o niestosowności podobnych awantur.

Nowy Sącz, 29 października. (Bursa Tad. Kościuszki. — Wieczorki sokole). Walne zgromadzenie członków Towarzystwa bursy imienia Tadeusza Kościuszki w Nowym Sączu odbyło się we środę 21 bm. pod przewodnictwem prezesa ks. inf. Alojzego Góralika. Tegoroczne sprawozdanie wykazuje pomyślny rozwój bursy, a wydział nie szczędzi pochwał społeczeństwu za materyalne poparcie. W roku szkolnym 1907/8 było 52 wychowanków, z tego 32 z powiatu nowosądeckiego. Co do stanu było synów włościan 14, mieszczan 8, nauczycieli ludowych 9, urzędników 4, sług rządowych i prywatnych 9, rękodzielników 5, wyrobników 3. Według klasyfikacyi z II półrocza, a na pochwałę zarządu, było uczniów celujących 11, z postępem pierwszym 40, a jeden tylko z poprawką. Bezpłatnie utrzymywała bursa 7 uczniów. Ogólny przychód w roku sprawozdawczym wynosi 18.670·36 koron. Towarzystwo bursy posiada własny budynek przy ul. Długosza wartości 49.501 kor.

Wieczory kościuszkowskie w „Sokole" w Nowym i Starym Sączu powiodły się nader pomyślnie. Szczególnie ćwiczenia gimnastyczne wypadły dobrze. Chór nowosądecki produkował się w obydwu miastach pod nowym dyrygentem i zbierał zasłużone oklaski. W sezonie zimowym rozpoczynają się regularne ćwiczenia gimnastyczne dla druhów w poniedziałki, środy i piątki od 8—9 wieczór, dla pań we wtorki i piątki od godziny 7—8, dla uczenic we środy i soboty od 4—5. Z młodzieży gimnazyalnej uczęszcza na naukę gimnastyki 400 uczniów.

Ze świata.

Z Poznania. (Komitet obchodu Słowackiego. — W polskie ręce).

— Staraniem poważnego grona obywateli polskich tworzy się w Poznaniu komitet ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Słowackiego, który poruszyć ma i prowincyę w godny tej uroczystości sposób. Na czele komitetu, który działa w porozumieniu z Lwowem, stanął najgorętszy Słowackiego wielbiciel i doskonały jego znawca, Józef Kościelski.

— Majętność Włókna w powiecie obornickim, 1500 mórg obszaru, przeszła, wskutek śmierci właściciela ś. p. Witolda Pągowskiego, na własność firmy Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) w Poznaniu. Włókna, dawniejsza wielkopańska siedziba Łubińskich, gdzie przebywał Adam Mickiewicz i gdzie po nim zachowano jeszcze po dziś dzień pamiątki, oddane będą tylko w dobre ręce polskie.

Z Warszawy. (Jubileusz ces. Franciszka Józefa. W sprawie samorządu. — Napad bandycki. — Nowa kolej).

— Kolonia austryackich poddanych w Warszawie urządza w dniu 2 grudnia obchód jubileuszu ces. Franciszka Józefa. Komitet organizacyjny ogłosił w tym celu odezwę do wszystkich poddanych austryackich o nadesłanie adresów swoich do p. Rudolfa Hornego w Warszawie (Boduena 3).

— W sprawie samorządu miejskiego Magistrat m. Warszawy wydelegował na zapowiedziane narady do Peterburga wiceprezydenta miasta p. Zarembę.

— Wczoraj rano około parku w Promenadzie znaleziono zwłoki zamordowanego przez niewyśledzonych sprawców Karola Figaszewskiego, właściciela jatki z mięsem w Siedlcach.

— We środę wieczór na drodze ze stacyi Czyżew kolei petersburskiej do osady Nura, 8-miu bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na kupców tamtejszych: Jankla Gerbla i Mendla Krawca, których obrabowali. Napastnicy złupili 3000 rubli i zbiegli.

— Nowa kolej od galicyjskiej komory Baran do Przysieki w Królestwie Polskiem uzyskała zatwierdzenie władz i z wiosną rozpocznie się jej budowa. Przedsiębiorcą i inicyatorem jest p. Julian Tołłoczko. Kolej przejdzie przez najbogatszą i najludniejszą część gubernii kieleckiej: Książ Wielki, Święcice, Działoszyce, Skalbmierz, Kazimierzę Wielką i Proszowice.

Troska o Tatry. Węgierski minister rolnictwa Daranyi zawarł z międzynarodowem towarzystwem wagonów sypialnych umowę, mocą której węgierskie ministerstwo rolnictwa obejmie w swój zarząd wszystkie hotele w tatrzańskiej Łomnicy, dzierżawione dotąd przez wymienione towarzystwo. Objęcie hoteli owych przez ministerstwo nastąpi z rozpoczęciem się sezonu zimowego. Przez zaprowadzenie licznych urządzeń z dziedziny sportów, ministerstwo będzie się starało ściągnąć w tamtejsze góry jak największej gości. Tak postępuje rząd węgierski. O nasze Tatry rząd centralny wcale się nie troszczy, przeciwnie, ministerstwo kolei utrudnia nawet komunikacyę z Zakopanem.

Deficyt wystawy praskiej wynosi według ostatecznych obliczeń pół miliona koron. Co do pokrycia tej kwoty jest zamiar nie żądać zapłaty od tych, którzy subskrybowali fundusz gwarancyjny, lecz zaciągnąć imieniem paryskiej Izby handlowej i przemysłowej, która zajmowała się urządzeniem wystawy, pożyczkę, która ma być spłacona w przeciągu 10 lat. W tym celu podwyższono by podatki na Izbę handlową o pół procent.

Nowe mundury wojskowe w Austryi. Po kilkuletnich próbach z mundurami rozmaitej barwy, zwycięstwo odniosła w Austryi barwa szara, czyniąca żołnierza najmniej widocznym dla nieprzyjaciela, i na tej podstawie zarząd armii austro-węgierskiej przystąpił do zaprowadzenia nowych mundurów i rynsztunku we wszystkich oddziałach pieszych. W sprawie tej ogłoszone zostało wczoraj rozporządzenie cesarskie, z którego podajemy następujące szczegóły. Szare mundury otrzyma cała piechota i wszystkie oddziały sanitarne, zaś szare płaszcze dostaną obok piechoty również strzelcy, pionierzy, pułk kolejowy, tudzież oddziały prowiantowe. Krój mundurów zostanie niezmieniony, prócz kieszeni w bluzach. Rzemienie i wogóle rynsztunek skórzany będą sporządzane z naturalnej skóry brunatnej. W polu i służbie — prócz parady — będą używano rękawiczki szare, równie przez oficerów, jak podoficerów i jednorocznych ochotników. Szeregowcy otrzymają takie same rękawiczki wełniane. Konni oficerowie sztabu i piechoty będą mieć zamiast butów kamasze z brunatnej skóry, noszone zawsze, oprócz parady, podczas konnej jazdy. Dla oficerów z konnicy, artyleryi i pociągów (trenu) kamaszów nie zaprowadzono. Pożądaną nowością dla oficerów jest pasek skórzany, na którym wieszać można rewolwer, binokle i torebkę z mapą. Pasek ten, noszony tylko w polu, otrzymają na razie wyłącznie oficerowie, nie mający kartuszów, a więc wyłączeni są oficerowie z konnicy, artyleryi i trenu.

Przepaska polowa — „Feldbinde" — pozostaje i nadal w użyciu, a wiąże się ją na pasku skórzanym, który, w razie wdziania płaszcza przychodzi na płaszcz, gdy „Feldbinde" pozostaje pod płaszczem. Żołnierze zaopatrzeni w nowe mundury, otrzymają szare chusteczki na szyję, zamiast dawnych krawatek. Wszyscy oficerowie piechoty i strzelców będą w polu nosić szare czapki, zaś oficerowie strzelców i oddziałów technicznych szare pantalony z paspolem. Barwy wyłogów pozostaną i nadal. Co do terminu zaprowadzenia nowych mundurów, to szeregowcy będą ich używać tylko w polu, a zresztą aż do zużycia nosić będą dotychczasowe mundury. Oficerowie mogą sobie sprawić zaraz nowe mundury, ale nie są do tego zobowiązani aż do chwili, gdy szeregowcy zaczną używać wyłącznie nowych mundurów. Oficerowie rezerwy, zamianowani od tej pory, mają obowiązek sprawienia sobie nowych mundurów. Używanie nowych mundurów jest dozwolone wszystkim oficerom w służbie i poza nią, nie wolno tylko nosić równocześnie starych i nowych części mundurowych.

Bojkotowanie szpitala. Donoszą z Wiednia: W tutejszym szpitalu imienia arcyks. Zofii wszyscy lekarze wypowiedzieli służbę, a Towarzystwo lekarskie postanowiło bojkotować ten szpital tak długo, dopóki stosunki w nim nie ulegną gruntownym zmianom. Lekarze domagają się nie tylko polepszenia płac, lecz także polepszenia wiktu. W kuchni szpitalnej panuje bowiem takie niechlujstwo, że kilku lekarzy zachorowało z powodu zjedzonych tam potraw. Cóż dopiero mówić o chorych, znajdujących się w tym szpitalu.

Rozsadzenie olbrzymiej skały. W kamieniołomach Sistiana pod Tryestem, własności przedsiębiorstwa budowli portowych nad Adryatykiem, rozsadzono ogromną skałę, do czego użyto 29.000 kilogramów prochu i dynamitu. Wykuto w skale trzy galerye, co trwało cztery miesiące. Wybuch prochu i dynamitu wyrwał ścianę skały, mającą 90 metrów wysokości. Gdy za pomocą prądu elektrycznego wybuchły miny, góra zachwiała się i rozsypała następnie. Wynik był pomyślny, gdyż utworzył się stożek kamieni, oszacowany na 100 tysięcy metrów sześciennych. Kamienie te użyte zostaną do robót około portu w Tryeście.

Małżeństwo księcia Abruzzów, młodszego brata króla włoskiego z panną Elkins, przyjdzie wreszcie do skutku po tylokrotnych zaprzeczeniach urzędowych. Jedna z firm nowojorskich ma w najbliższym tygodniu przygotować wyprawę dla panny młodej. Suknia ślubna jest z białej satyny, a rozsiane są na niej drogocenne perły. Prócz tego otrzyma panna Elkins dwadzieścia dwie suknie wizytowe i 8 strojów do podróży. Wartość wyprawy oszacowano na milion dolarów, czyli 5 milionów koron.

Z aeronautyki. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, dwaj austryaccy technicy aeronautyczni, a mianowicie fabrykant z Trutnowa Etrich, tudzież inżynier Wels, usunąwszy uszkodzenia, które ich maszyna do latania odniosła przed 8 dniami podczas próbnego lotu, przedsięwzięli w Wiedniu nowe próby lotu. Chodziło o wypróbowanie motoru i śruby tudzież o stwierdzenie, jak się zachowa maszyna przy wzmożonej szybkości. Niestety, wyznaczone na ten cel miejsce w Praterze, koło rotundy powystawowej jest zamałe i wogóle nie nadaje się do tego rodzaju prób. Aeroplan, umieszczony na czterech kołach, zaopatrzonych w pneumatyki, poruszał się szybko po ziemi, czyniąc w ten sposób rozpęd do wzlotu. Śruba czyniła 1.300 obrotów, o 200 obrotów mniej, niż wynosi największa szybkość. Obaj wynalazcy umieścili w tyle przyrządu ster, poruszany za pomocą koła ręcznego, podobnie jak u automobilu. Wels może równocześnie obsługiwać motor i ster. Dopóki aeroplan poruszał się w linii prostej, kierowanie sterem było dosyć łatwe, gdy jednakże nastąpiło silniejsze zboczenie, jadący z trudem mógł odzyskać kierunek prosty. Jazda rozpędowa skończyła się niefortunnie, gdyż maszyna najechała na drzewo i odniosła uszkodzenia, jednakże nieznaczne. Do lotu w powietrzu nie przyszło wobec tego wcale. Znawcy twierdzą, że te powtórne wypadki przypisać należy wyznaczonemu placowi, zupełnie do takich prób nieodpowiedniemu, a zwłaszcza bezwarunkowo zbyt małemu. Ponieważ pod Wiedniem wolnych większych placów nie ma, więc dzienniki żądają, ażeby ministerstwo wojny dało na ten cel strzelnicę artyleryi na polach Steinfeld.

Pod Berlinem czynił próby ze swoim aerostatem Parceval. Aerostat po locie, który trwał około 3 kwadranse, powrócił do miejsca swojego wzlotu. Wytyczoną drogę odbył z całą dokładnością, a lot był spokojny i równy. Obecnie balon Parcevala ma rozpocząć seryę prób, które rozstrzygną, czy ministerstwo wojny zakupi go.

Filia firmy Siemens i Halske w Berlinie rozpoczęła budowę wielkiego statku powietrznego według systemu niestałego. Nowy ten balon będzie mieć 100 metrów długości, a 11.000 metrów sześciennych pojemności. Konstrukcyę balonu opracuje kapitan Krogh.

Wzlot balonu hr. Zeppelina odbył się wczoraj rano nad jeziorem Bodeńskiem zupełnie niespodziewanie. Skutkiem doniesienia, że nastąpiła pomyślna zmiana w warunkach atmosferycznych, zarządzona została próba lotu. Wedle telegramu z Friedrichshafen balon wzniósł się z ogromną precyzyą, wśród oklasków publiczności okrążył jezioro i wprost dążył ku zamkowi. Z zamku wrócił do punktu wyjścia i jeszcze raz ten manewr powtórzył. W łodzi oprócz młodego Zeppelina były jeszcze cztery osoby. Precyzya w kierowaniu wzbudziła powszechny podziw. Jak słychać, był to tylko wzlot próbny. — Następny wzlot pójdzie na dłuższą metę, balon dłużej będzie przebywał w powietrzu. — Hr. Zeppelin podczas tej próby nie był obecny, gdyż na telegraficzne wezwanie udał się do Berlina podobno dla załatwienia swojego zatargu z majorem Grossem, który w sposób obrażający miał się wyrazić o hr. Zeppelinie. — Wczoraj miał się między nimi odbyć pojedynek. Hr. Zeppelin kierownictwo balonu powierzył inżynierowi Dürrowi.

Sensacyjne aresztowanie. Mieszkający w Koburgu malarz i odnowiciel obrazów, profesor Franciszek Büttner, został na żądanie monachijskiej prokuratoryi uwięziony pod zarzutem nakłaniania do krzywoprzysięstwa. Büttner, liczący 49 lat życia, zjednał sobie sławę, zwłaszcza jako restaurator obrazów. Był uczniem Pettenkofera i zajmował w monachijskiej Akademii sztuk pięknych katedrę „hygieny obrazów". Wydał cenione w kołach artystów i konserwatorów dzieło, p. t. „Restaurowanie, utrzymanie i czyszczenie obrazów wedle najnowszych badań", a w jednem z fachowych czasopism ogłosił wyniki swoich badań. Na wiosnę b. r. otrzymał od ks. Koburskiego tytuł tajnego radcy dworu. Büttner posiada majątek, szacowany na kilmilionów marek.

Niezwykły bandyta. Dzienniki brukselskie donoszą, że słynny bandyta, Jakke Landuyt, poszukiwany od roku przez żandarmeryę, został wreszcie ujęty w lesie Maulebeke koło Brugge. Bandyta przez cały rok ukrywał się w ustronnej jaskini pośród owego lasu, obfitującego w gąszcze i knieje. Nocne napady na drogach, włamania do samotnych domów, zbrodnie przeciwko moralności, popełniane na kobietach, kłusownictwo i inne sprawki, dowodziły od czasu do czasu, że Landuyt obecny jest w owej okolicy. Jaskinia jego była zapełniona obfitemi zapasami żywności rozmaitego rodzaju, skutkiem czego bandyta mógł nieraz na kilkanaście dni znikać z widowni, łudząc żandarmeryę, że przeniósł się do innej okolicy.

Smierć deputowanego. Przedwczoraj zmarł w Paryżu deputowany Emil Maruéjouls, licząc 72 rok życia. Zmarły był znanym publicystą i długoletnim współpracownikiem jednego z najpoważniejszych dzienników paryskich, a mianowicie „Tempsa". W życiu politycznem odgrywał wybitną rolę, podobnie jak w Izbie deputowanych, do której należał, jako przedstawiciel swego rodzinnego miasta, Villefranche. Należał do stronnictwa radykalnych republikanów, w gabinecie Brissona piastował w r. 1898 tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, a później handlu, zaś w gabinecie Combes'a był od r. 1902 do 1905 ministrem robót publicznych.

Zmarli.

W Nowym Sączu zmarł nauczyciel z nowotarskiego Jan Schram.

Ks. Łazarski, wikaryusz ze Siedlec, umarł w Nowym Sączu.

Stanisław Kubr, poseł na Sejm czeski i do Rady państwa, założyciel i przywódca czeskiego stronnictwa agrarnego, prezes czeskiej Rady rolniczej, zmarł w Kneżowsi (w Czechach), przeżywszy lat 46.

Dr Franciszek Murdzieński, lekarz ordynujący szpitala św. Ludwika, powrócił do Krakowa.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" zawiera 12 stronic druku. W części inseratowej na str. 5 zamieszczamy p. t. „Podróż poślubna" z francuskiego.

— Katalog wypożyczalni Gumplowicza w Krakowie opuścił świeżo prasę i zawiera przeszło 4000 numerów belletrystyki polskiej.

Z kalendarza. W niedzielę 25 października: Jana Kantego; w poniedziałek 26 października: Ewarysta. Lucyana i Fulka; we wtorek 27 października: Sabiny m. i Iwona.

Wschód słońca 25 października o godz. 6 m. 20, zachód o g. 4 m 29; długość dnia 10 godzin min. 9.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę: „Michasia i jej matka" de Flersa i de Caillaveta.

W niedzielę po południu: „Rewizor"; wieczór: „Michasia i jej matka".

W poniedziałek: „Sposób na żony".

We wtorek: „Michasia i jej matka".

We środę: „Pani zamku Ostrot".

We czwartek: „Michasia i jej matka".

W piątek: „Skiz".

W sobotę: „Syn królewski", dramat w 4 aktach Adama Krechowieckiego.

W niedzielę po południu: „Młynarz i jego córka"; — wieczór: „Syn królewski".

W poniedziałek po południu: „Obłudnicy"; wieczór: „Dziady".

Składki. Na zakład F. Żurowskiej złożyli Ruzamscy z Tarnobrzega 20 K zamiast wieńca na trumnę śp. Fryderyki Hartmannowej; uczennice VI klasy liceum p. H. Karlińskiej 10 K zamiast wieńca na trumnę śp. Janiny Marekowskiej.

Ze stowarzyszeń.

Z Uniwersytetu ludowego. Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza urządza w niedzielę 25 bm. następujące wykłady na prowincyi: w Tarnowie w sali przy ul. Targowej l. 10, I p. o godz. 6 wieczór dr Filip Eisenberg „O zwalczaniu chorób zakaźnych"; w Bochni w sali przy ul. Kowalskiej o godzinie 7½ wieczór p. S. Kelles-Krauz p. t. „Wędrówka po ziemiach Polski".

Z życia młodzieży. W kółku przyrodników (sala zakładu anatomii porównawczej) odbędzie się dziś dnia 24 bm. odczyt dra Kiernika pt. „O przystosowaniach przewodu pokarmowego". Początek o godz. 7½ wieczór. Wstęp wolny.

W Czytelni akademickiej im. Adama Mickiewicza odbędzie się dziś zebranie towarzyskie, na które zarząd Towarzystwa zaprasza kolegów. Początek o godz. 7½ wieczór.

W „Zjednoczeniu" (św. Anny) odbędzie się dzisiaj odczyt docenta uniw. dra R. Dybowskiego p. t. „Z życia młodzieży akademickiej w Anglii" (część I). Początek o godzinie 8 wieczór.

W Kółku filologicznem U. U. Jag. (św. Anny 12) w niedzielę o godz. 10 rano wygłosi p. Ludwik Piotrowicz odczyt p. t. „Persai Timotheosa a grecka poezya nomiczna".

Kółko archeologiczne. W piątek 23 bm. odbyło się I zwyczajne walne zgromadzenie członków Kółka archeologicznego uczniów uniw. Jagiell., na którem dokonano wyboru nowego zarządu. — W skład jego weszli: Sajdak (prezes), Werner (wiceprezes), Pająk (sekretarz), Stopka (skarbnik), Wantuch (bibliotekarz). Do komisyi kontrolującej weszli: Streissenberg, jako prezes, Soboń i Zmarzły jako członkowie.

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 23 październ. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 515, cieląt 281, owiec i kóz 27, nierogacizny 447; razem 1270 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: bubaje od 54·— do 58·—, woły 52·— do 64·—, krowy od 46·— do 57·—, jałownik od 30·— do 40·—, cielęta od 70·— do 80·—, nierogaciznę tuczną od —·— do —·—; bitej wagi: nierogaciznę od 132·— do 142·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 200·— do 250·—, krowy od 100·— do 160·—, bubaje i jałówki od 68·— do 100·—, cielęta od 25·— do 80·—, owce i kozy od 12·— do 22·—, bubaje —·— do —.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 833 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 314, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 78, na eksport za granicę kraju nierogacizny 45.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 23 październ. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 20·70 do 22·80, węgierska 23·60 do 24·20; żyto krajowe 19·50 do 21·—, węgierskie 21·— do 22·20; jęczmień na krupy 15·20 do 17·20, browarny —·— do —·— na paszę 13·50 do 14·70; owies z opłatą akcyzową 16·20 do 17·20; proso —·— do —·—; jagły 24·— do 26·—; tatarka 16·80 do 18·—; kukurydza 18·50 do 19·50; groch 21·50 do 29·—; fasola 19·50 do 32·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 27·— do 30·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 32·—; słoma 7·20 do 8·80; siano 7·20 do 9·20; koniczyna pastewna 10·— do 11·20; ziemniaki 5·— do 7·—; jaja za kopę 4·20 do 4·80; masło za 1 kg. 2·40 do 2·60; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— Z wystawy krak. Tow. Sztuk pięknych. Równocześnie z wystawą Tow. „Zero" otwartą została w „świetlicy", pałacu sztuki w Krakowie, wystawa obrazów i barwnych akwafort J. F. Raffaellego. Nie po raz pierwszy jest niepospolity ten artysta gościem krakowskiej wystawy. Jego pejzaże, łączące przy całej prostocie techniki przedziwny wdzięk i wytworną subtelność konturu rysunkowego, niosą jakby żywe tchnienie poezyi. Żaden ze współczesnych artystów, nie umiał wydrzeć Raffaellemu tajemnicy osiągania tak wybitnych efektów artystycznych, tak bajecznie małemi środkami.

Są to jakby barwne zdjęcia fotograficzne, oddające z przedziwną wiernością najcharakterystyczniejsze rysy piękna natury pejzażowej. W technice t. z. suchych farb, której inicyatorem i mistrzem, jak dotąd, niedoścignionym jest Raffaelli, osiągnął on rekord najwyższy, podobnie jak w akwafortach barwnych, gdzie ekspresya i wyrazistość współzawodniczy z brawurową werwą rysunku i pewnością ręki zdumiewającą.

Na wystawie w świetlicy mamy oba rodzaje reprezentowane w wyborowych obrazach i szkicach. Taka „Katedra Notre Dame" lub „Wyścigi w Longchamps" są arcydziełami techniki akwafortowej. Taka „Wioska Val Fleuri pod Paryżem", to uroczy szkic pejzażowy, pełen niezmiernego wdzięku, wierny aż do drobiazgów w rysunku, spokojny, jednolity w tonie i niesłychanie miły dla oka. Kultura sztuki francuskiej wycisnęła na dziełach Raffaellego wybitne piętno, i zapewniła zgoła wdzięczne i samoistne w malarstwie pejzażowem stanowisko. *W.*

— Kalendarze Tow. Szkoły ludowej. Z niezwykle praktycznym i pożądanym pomysłem wydawniczym wystąpiło Towarzystwo Szkoły ludowej. Poważna ta instytucya oświatowa, zataczająca działalnością swą coraz szersze kręgi w naszem społeczeństwie, postanowiła zająć stały posterunek przy ognisku rodzinnem polskiem za pośrednictwem tak sympatycznego i bliskiego przyjaciela, jakim jest kalendarz domowy.

Kalendarz Tow. Szkoły ludowej, przygotowany na rok 1909 w dwóch wydaniach, wielkiem przeznaczeniem dla miast i mniejszem przeznaczeniem dla ziemian, powitany będzie niezawodnie w kraju z wielkiem zadowoleniem. Sprawia to w pierwszym rzędzie obfitość materyału, uwzględniającego wszystkie dziedziny życia praktycznego i intelektualnego. Obok działu kalendarzowego pomieszczono tu na każdej stronie zapiski na dochody i wydatki domowe, liczne informacye gospodarskie itd. W części literackiej, która przynosi bardzo różnorodną i obfitą treść, wyróżniają się artykuły, związane z przypadającą w r. 1909 setną rocznicą urodzin Słowackiego, którą Polska obchodzić będzie uroczyście. Oprócz tego są tu artykuły i przyczynki historyczne i literackie Kornela Ujejskiego, Jana Magiery, H. Orszy i Jana Lemańskiego. — W dziale społecznym interesującym jest artykuł dra F. Bujaka o Galicyi w cyfrach, dra M. Stępowskiego „Rzut oka na działalność T. S. L.", Warcholika rzecz „O Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego". Dra Z. Golińskiej „Z dziejów samopomocy robotniczej", Jana Świerka „Obowiązki narodowe wobec ludu".

Liczny poczet zajmujących prac dopełniają artykuły z dziedziny nauki i wychowania, hygieny, informacye o udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach przez dra Łazarowicza, dalej szereg informacyj o ubezpieczeniach, dział kobiecy z piękną na czele rozprawą prof. Kutrzeby „Typy kobiet polskiego średniowiecza", dział informacyj o urządzeniu mieszkania — o gotowaniu, o kwiatach w domu, dział przyrody i techniki, humor i satyra, wreszcie na zakończenie szematyzm krakowski i lwowski z wykazem władz i urzędów, adwokatów, notaryuszów i lekarzy w całej Galicyi.

Kalendarz ten kosztuje 2 korony.

Mniejszy kalendarz, wydany dla ziemian, obok bogatej części informacyjnej uwzględnia sprawy rolniczo-gospodarskie, poza tem zaś daje obfitą treść literacką, społeczną i informacyjną. Cena tego kalendarza 90 halerzy.

Oba kalendarze przygotował do druku dr Maryan Stępowski.

— Ed. Wasilewski: Wybór poezyj, opracował dr Stan. Zathey. Brody, 1909. Nakładem F. Westa. (Biblioteka arcydzieł polskich i obcych pisarzy t. 67). 60 h.

Bardzo na czasie będące wydanie wyboru poezyj E. Wasilewskiego, uporządkowanych i wybranych powołaną ręką, winno się przyczynić do spopularyzowania ulubionego a zapomnianego poety w szerokich kołach młodzieży. Wybór przynosi najcelniejsze utwory Wasilewskiego, a w ich liczbie poematy „Katedra na Wawelu", „Krakowiaki", „Dzwon wawelski" itd. Korekta wzorowa.

— Skarbu architektury w Polsce, wydawnictwa dra J. Zubrzyckiego, zeszyt XVII i XVIII za-

wiera między innemi: Fragmenty z Coll. Jagiellońskiego w Krakowie (cztery tablice); widok kościoła OO. Dominikanów w Krakowie po pożarze w roku 1850; kościół WW. Swiętych w Krakowie od strony placu Dominikańskiego (zburzony); fragmenty z kościoła OO. Kamedułów na Bielanach. Wydawnictwo dra Zubrzyckiego znalazło uznanie w kołach fachowych, o czem świadczy pochlebnie oceniający je głos „Architekta“ w jednym z ostatnich numerów.

— **Zapolska po francusku.** Prześliczna nowela „Modlitwa Pańska“ G. Zapolskiej wyszła w przekładzie francuskim p. t. L'oraison dominicale“, nakładem Sansota w Paryżu. O powodzeniu tego utworu we Francyi świadczą trzy wydania w języku francuskim, podczas gdy w polskim jedno nie zostało jeszcze wyczerpane.

— **Swiat Słowiański“** w zeszycie za październik zawiera treść następującą: „Sprawa słowiańska a sprawa polska“ przez dra Feliksa Konecznego; „Walka o uniwersytet okazana na przykładzie czeskim (Jaroslav Goll: Rozdeleni pražské uniwersity roku 1882)“; „Odgłosy ze Słowaczyzny“ przez G. Smólskiego; Przegląd prasy słowiańskiej obejmuje prasę ruską, rosyjską, czeską, słowacką, słowieńską. Zamyka zeszyt obfita kronika słowiańska.

— **Architekta,** zeszyt 10 za październik b. r. przynosi następujące materyały i uwagi: „W sprawie Collegium phisicum“. „Impressye z katedry na Wawelu“, napisał Władysław Ekielski. „Architektura i architekci“, napisał G. Żeleński. Kronika. — Tekst zeszytu zdobią trzy illustracye: 1) Malowidło Mehoffera na sklepieniu kaplicy Szafrańców w katedrze na Wawelu; 2) Tegoż witraż w kaplicy Szafrańców; 3) J. Pokutyńskiego Dom narożny przy ul. Swoboda i Smoleńsk.

— **Miesięcznik heraldyczny,** wychodzący we Lwowie, pod redakcyą dra Wł. Semkowicza, skierował swój program w dziedzinę badań historycznych. W ostatnim zeszycie mamy następujące artykuły i przyczynki: „O tożsamości tytułów „kniaź“ i „książę“ w dawnej Rzeczypospolitej“. Z. S. Radzimiński: „Materyały sfragistyczno - heraldyczne“. St. Dziedzilewicz: „Kilka słów o herbie Lubicza“. Wł. L. Antoniewicz: „Nagrobki kościelne w Krośnie“. Dr M. Wąsowicz: „Metryki“ i t. d.

— **W sprawie zbierania pieśni i muzyki ludowej.** Ministerstwo oświaty postanowiło wydać p. t. „Das Volkslied in Oesterreich“, zebraną i krytycznie opracowaną poezyę i muzykę ludową wszystkich narodów, należących do państwa austryackiego. Do tej sprawy powołało ministerstwo narodowe komisye. I w naszym kraju powstała taka komisya do zebrania i przygotowania do druku polskiej poezyi i muzyki ludowej, a w skład jej weszli pp. Seweryn Udziela, inspektor szkolny w Podgórzu pod Krakowem, Szymon Matusiak, inspektor szkolny we Lwowie, Roman Zawiliński, dyrektor gimnazyum IV w Krakowie, Aleksander Saloni, nauczyciel seminaryum w Stanisławowie i jako reprezentant rządu dr Antoni Zoll, starosta. Komisya ta, której przewodnictwo objął p. Seweryn Udziela, rozpoczęła już pracę, a widząc jej ogrom przed sobą, zwraca się do wszystkich Polaków, zamieszkujących Galicyę, Śląsk i Bukowinę z wezwaniem do współpracownictwa. Należałoby skorzystać z nadarzającej się sposobności i przedstawić godnie naszą poezyę i muzykę ludową, która tylu wielkim poetom i muzykom naszym dostarczyła wątku do dzieł nieśmiertelnych. Komisya rozesłała już kwestyonaryusze wstępne. Wszelkie zapiski, nawet najdrobniejsze, są bardzo pożądane, a przesyłać je należy albo na ręce przewodniczącego, p. Seweryna Udzieli w Podgórzu, albo pod adresem któregokolwiek członka komisyi. Ktoby nie otrzymał kwestyonaryusza, raczy się zwrócić z żądaniem do przewodniczącego.

— **Nowe książki:**

Leon Piniński. „Przechadzki po muzeach madryckich“. (Z 38 ilustracyami). Na składzie księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Lwów, 1908 r.

Cypryan Norwid. „O Juliuszu Słowackim“. Odczyty z dodatkiem rozbioru „Balladyny“. Wydawnictwo książnicy naukowej i artystycznej. G. Gebethner i Sp. Warszawa, Kraków, 1909 r.

Dr Jan Stella Sawicki. „Galicya w powstaniu styczniowem“. Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta. Lwów, 1909 r.

Aleksander Kraushar. „Sokolnicki i Krukowiecki“. Epizod historyczny z lat 1813—1816. (Ze źródeł archiwalnych). Miscellanea historyczne. XXVII. Druk E. Nicza i Sp. Warszawa, 1908.

Władysław Chodźkiewicz. „Moja wojaczka“. (R. 1825—1831). Z notatek, szkiców, wspomnień Jerzego Rzeczyńskiego. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Lwów, 1908 r.

We Lwowie

nabywać można oddzielne numera „Nowej Reformy“ w następujących trafikach:

Główna trafika ul. Akademicka l. 3. Trafiki: w pasażu Mikolasza; przy ulicy Jagiellońskiej l. 6; przy ul. Sykstuskiej l. 22; na rogu ul. Kopernika i Słowackiego; przy ul. Grodeckiej l. 56.

Poranny numer „N. Reformy“ otrzymać można po godzinie 3 po poł.; numer popołudniowy (główny) od kwadrans na 10 do 10 wieczór.

Administracya „Nowej Reformy“.

Kronika lwowska.

Lwów, 24 października.

Z Rady m. Lwowa. Na onegdajszem posiedzeniu zamianowano radców magistratu pp. Fiszer i Bolesława Ostrowskiego starszymi radcami.

Pomnik prezydenta ś. p. Michalskiego wykonany przez artystę rzeźbiarza p. Błotnickiego, ustawiają obecnie na cmentarzu Łyczakowskim. — Odsłonięcie nastąpi prawdopodobnie w dniu WW. Świętych 1 listopada.

Organizacya dla bojkotu pruskich towarów we Lwowie w myśl uchwały sekcyi agitacyjno-prasowej przystąpiła do wydawania tabliczek dla krajowych wytwórców i kupców, którzy złożą dowody, że dalej pruskich towarów na składzie utrzymywać nie będą. Spis firm, zaopatrzonych przez organizacyę w tabliczki, podawany będzie co miesiąc do publicznej wiadomości z równoczesnym apelem do społeczeństwa, ażeby przez uwzględnianie tych firm przy zakupach, w ten sposób ułatwiało organizacyi jej zadanie i brało czynny udział w akcyi bojkotowej. Tabliczki wydawane będą bezpłatnie. Firmy, chcące z nich korzystać, zechcą się pisemnie zgłosić do biura organizacyi we Lwowie, plac Smolki 4, II piętro.

Oświetlenie Lwowa. W budżecie na rok 1909 gazownia m. Lwowa, systematycznie rozwijając oświetlenie gazowe ulic, a zmniejszając światło naftowe, preliminuje 2.700 latarń systemu Auera, które będą świeciły do godziny 11 w nocy i 700 latarń całonocnych; latarń naftowych będzie już tylko 300. Przed laty 10 miał Lwów ogółem zaledwie 862 latarń gazowych. W miarę rozszerzania zakładu gazowego, produkcya jest coraz tańszą: koszt oświetlenia tego jest dziś już blisko o jednę trzecią tańszy, aniżeli naftowego; tak np. 1 płomień całonocny gazowy kosztuje rocznie 100 kor., naftowy zaś 131 koron; jeden płomień północny gazowy kosztuje rocznie 46 K, podczas gdy naftowy 60 koron.

Zaczadzenie we Lwowie. W rannem wydaniu zamieściliśmy informacyę, że we Lwowie uległ zaczadzeniu porucznik Zuber. Nazwisko błędnie wydrukowano: uległ zaczadzeniu porucznik Stefan Żubr.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Posłaniec Nr 6666“; wieczór: „Dyabeł“.
W poniedziałek: „Dyabeł“.
We wtorek: „Madame Butterfly“.
We środę: „Dyabeł“.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 24 października.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu po odczytaniu petycyi poseł Staruch podał do wiadomości okólnik Wydziału powiatowego w Brzeżanach, polecający wójtom, aby asekurowali swoje budynki na koszt gminy. Mowca żąda, aby marszałek wydał w tej sprawie zarządzenia.

Marszałek: Nie mogę nic w tej sprawie uczynić więcej, jak podać okólnik do wiadomości Wydziału krajowego, aby w granicach swego zakresu działania zażądził, co należy. Osobiście nie mam kompetencyi w tej sprawie.

Z porządku dziennego toczyły się rozprawy nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku Oleśnickiego w sprawie regulacyi Tyśmienicy i wydania zarządzeń przeciw zanieczyszczaniu tej rzeki odpadkami z rafineryi nafty ropą.

W dyskusyi zabierali głos posłowie: Kolischer, Kędzior i Stapiński.

Następnie załatwiono całą ustawę łowiecką w drugiem czytaniu, z wyjątkiem §: 71—75, które wczoraj odesłano do komisyi.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do wyboru sześciu członków Wydziału krajowego.

Godzina 12 m. 30, odbywa się głosowanie.

Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy“ z 24 października.)

Intrygi Anglii.

Belgrad. Prasa tutejsza pokłada obecnie wszelką nadzieję w Anglii. (Zob. art. p. t.: Zerwane rokowania). Dzienniki zamieszczają obszerne artykuły o sympatyach prasy angielskiej dla Serbii. Objawia się przytem **silna agitacya za kandydaturą ks. Connaught** na tron serbski. Księcia Connaught **nazywają już przyszłym władcą państwa wielko-serbskiego.**

Członkowie klubu południowo słowiańskiego, którzy głównie agitują za **detronizacyą króla Piotra**, opowiadają, że były poseł serbski w Londynie, Nenadowicz, bawi obecnie w Anglii celem **przyspieszenia upadku dynastyi Karageorgewiczów**, przez wywołanie **zawikłań wojennych z Austryą**, poczem powołany będzie do Belgradu ks. Connaught, jako władca Serbii i Czarnogóry.

Sytuacya w Bułgaryi.

Sofia. Bułgarscy delegaci specyalni powrócili tu wczoraj z Konstantynopola, jak się zdaje, nie znalazłszy podstawy dla porozumienia z Turcyą. W kołach miarodajnych panuje z tego powodu wielkie przygnębienie. Dzienniki półurzędowe i inspirowane przez rząd przemawiają mimo tego w duchu optymistycznym, wskazując na możliwość późniejszego porozumienia we wszystkich kwestyach spornych. Organa te piszą, że położenie się nie zmieniło, zapewniając, że rząd nie zmienił swego stanowiska i nie zgadza się na żadną rekompensatę.

Opozycyjna prasa pisze, że król Ferdynand poczynił pozytywne obietnice rządowi francuskiemu i prezydentowi Falieresowi w sprawie kompensaty, poczas gdy rząd bułgarski zajmuje wprost przeciwne stanowisko.

Koła dyplomatyczne osądzają świeżo powstałą sytuacyę mniej optymistycznie nie przypuszczają mimo tego możliwości wojny. Według oświadczenia ministra spraw zagranicznych Paprikowa, istnieje niebezpieczeństwo wojny.

Fiasko misyi Milovanowicza.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z Belgradu: Wielką panikę wywołało tu doniesienie o niekorzystnem przyjęciu misyi serbskiej Milovanowicza przez Cambona, francuskiego ambasadora w Berlinie. Cambon oświadczył, że Francya uważa terytoryalne pretensye Serbii za zupełnie nieuzasadnione i że nie może ich popierać.

Młodoturcy przeciw reakcyi.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że wobec wzmagania się prądów reakcyjnych, których siedzibą ma być pałac Ildziz, Młodoturcy postanowili w najbliższych dniach zgnębić ostatecznie reakcyę i zadać jej stanowczy cios. W tym celu mają choćby nawet gwałtem, usunąć obecną załogę z Ildziz kiosku, która jest ogniskiem reakcyi.

Czarnogóra i Rosya.

Petersburg. Prezydent czarnogórskiej skupczyny przybył tu w specyalnej misyi do cara, który ma go przyjąć na audyencyi. Dziś odbędzie prezydent konferencyę z Czarikowem.

Podejrzane zaprzeczenia.

Konstantynopol. W otoczeniu wielkiego wezyra zaprzeczają stanowczo doniesieniu dziennika „Ikdam“, jakoby odpowiedź Porty na projekt konferencyi już została wysłaną. Podobnie nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby angielski ambasador wystąpił przeciw bezpośrednim pertraktacyom z Bułgaryą.

Aneksya Egiptu.

Kairo. Dyplomatyczny agent angielski, generalny konsul Garst, w rozmowie z pewnym dziennikarzem zaprzeczył, jakoby Anglia zamierzała wkrótce proklamować protektorat nad Egiptem i rozważała kwestyę aneksyi Egiptu.

Konferencya.

Berlin. „Tageblatt“ donosi z Konstantynopola, że Turcya oświadczyła się stanowczo za konferencyą międzynarodową.

Od Austryi ma Turcya żądać, jako kompensaty, gwarancyi bezpieczeństwa na granicy tureckiej od napadów serbskich i czarnogórskich, zwrotu Sandżaku i ulokowania części pożyczki tureckiej w Austryi.

Kobiety przeciw Austryi.

Cetynia. Wczoraj odbyły się tu demonstracye kobiece, zwrócone przeciw Austryi z powodu aneksyi Bośni. Na czele pochodu szły dwie najmłodsze córki księcia Mikołaja, księżniczka Wiera i Ksenia. Uczestniczki pochodu niosły narodowe sztandary.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 24 października.

Przesilenie w Austryi.

Wiedeń. Mimo, że w sprawie decyzyi co do przesilenia wewnętrznego nastąpiła przerwa 10 do 12 dni, występują nowe kombinacye ministeryalne i nowe listy kandydatów na ministrów.

Między innemi, dzienniki czeskie domagają się stanowczo trzeciego portfelu dla Czechów.

Wiadomość o powołaniu posła Sustersicza na ministra rodaka południowo-słowieńskiego (Zob. art. wstępny. Prz. red.) okazała się nieprawdziwą i sam Sustersicz zaprzecza jej we własnym organie „Slovencu“.

Z delegacyj.

Budapeszt. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej po referacie del. Kozłowskiego przyjęła budżet wspólnego najwyższego Trybunału obrachunkowego, oraz po referacie del. Kozłowskiego budżet wspólnego ministerstwa skarbu, wraz z rezolucyą, proponowaną przez referenta, oświadczającą się przeciw życzeniu przeniesienia siedziby wspólnego ministerstwa skarbu do Budapesztu.

Bierna rezystencya.

Wiedeń. Wszystkie korporacye przemysłowe zwróciły się do rządu z kategorycznem żądaniem załatwienia biernej rezystencyi.

Koniec strajku.

Petersburg. Studenci instytutu technologicznego i politechniki, na odbytem wczoraj zgromadzeniu, postanowili znaczną większością powrócić do studyów. Podobną uchwałę powzięło zgromadzenie studentów w Charkowie.

Z ostatniej chwili.

Wypadki bałkańskie.

(Tel. „N. Reformy“ z 24 października.)

Londyn. „Daily Graphic“ ubolewa, że Turcya waha się w sprawie porozumienia z Austryą. Dziennik ten podnosi, że Turcya przez aneksyę Bośni nie poniosła materyalnej szkody i jeśli Austro-Węgry dadzą Turcyi sposobność z godnością, a nawet z zyskiem, z powodu oddania Sandżaku Nowy Bazar, obesłania konferencyi, to Turcya dobrze zrobi, jeśli się na to zgodzi.

Konstantynopol. Majętni Muzułmanie z Ueskeb zobowiązali się wypłacić rządowi tureckiemu bezzwrotną kwotę pieniężną w razie powołania redyfów. — Podobne informacye o tych patryotycznych wystąpieniach nadchodzą z innych miejscowości.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta“ donosi, że były poseł serbski Nowakovicz przybywa tu, aby imieniem rządu serbskiego, czarnogórskiego wybadać u Porty, jakie wrażenie zrobi żądanie rozszerzenia terytoryum Serbii po rzekę Drinę, a Czarnogóry po Trebinje.

Konstantynopol. Według nadchodzących tu informacyi, ruch bojkotowy Turcyi przeciw Austryi słabnie. Także agencye austryackiego Lloydu donoszą, że wyładowanie towarów z okrętów austryackich, odbywa się bez przeszkody.

Wybór członków Wydziału krajowego.

Lwów. Do Wydziału krajowego wybrano jako członków:

Z kuryi wiejskiej dr Szymon Bernadzikowski.
Z kuryi miast dr Wł. Jahl.
Z kuryi wielkiej własności dr T. Pilat.
Z całego Sejmu dr Dąmbski, Onyszkiewicz i Kiweluk.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 października Giełda południowa.) Marki 117·32. Renta majowa 95·—. Renta koronowa węgierska 92·10. Akcye austr. zakł. kred. 630·00. Akcye węg. zakł. kred. 738·00. Akcye Anglobanku 292·00. Akcye Unionbanku 540·—. Akcye Bankvereinu 512·50. Akcye Länderbanku 431·00. Akcye kolei państwowych 685·—. Lombardy 119·50. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye [illegible] broni 577·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny [illegible]. Rima-Muranyi 557·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 178·50. Ruble 251·75.
Usposobienie: spok.

Berlin, 24 października. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 197·50. Tow dyskontowe 176·25.
Usposobienie: spok.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 24 października. Pszenica na październik 12·36 do 12·57; pszenica na kwiecień 12·14 do 12·15; żyto na październik 9·95 do 9·96; żyto na kwiecień 10·14 do 10·15; owies na październik 8·14 do 8·15; owies na kwiecień —·— do —·—; kukurydza na wrzesień 8·45 do 8·46; kukurydza na maj 7·53 do 7·54; rzepak na wrzesień 14·30 do 14·40. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe; deszczowo.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 22 października (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą w koronach	żądają w koronach
Ruble papierowe	251 —	252 25
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 25	95 85
Dwudziestofrankówki w złocie	19 10	19 20
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 25
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	99 75
4% „ „ „ „	93 —	94 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	100 75
4% „ „ „ „	93 25	94 25
4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96 50	97 50
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	92 25	93 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	96 75	97 75
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 —	95 —
4% „ miasta Lwowa	91 75	92 75
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 75	100 25
4½ „ kolejowe	92 75	93 75
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	105 —	115 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	567 —	571 —
„ Galic. dla h. i p. w Krak.	400 —	409 —
„ kolei Lwów Czerniowce-Jassy	550 —	556 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	95 50	96 —
4% „ „ srebrna	95 50	96 —
4% renta koronowa austryacka	95 75	96 25
4% „ „ węgierska	92 —	92 50
4% „ austryacka w złocie	114 75	115 25
4% „ węgierska „	109 70	110 20

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

Przy ul. Sławkowskiej Agencya Hopcasa i Salomonowej.

W Rynku Głównym: Trafika główna; W Sukiennicach: Handel Karlińskiego; sklep (w hali) Mańkowskiej,

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok gimnazyum św. Jacka).

Przy ulicy Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza, l. 22.

Przy ulicy Karmelickiej: Handel J. Ekiera, l. 18; Handel Gwaraszkila, l. 6; Gurawski l. 46.

Przy ulicy Długiej: Handel Bęknera, l. 4; Handel Ł. Mackiecza, l. 34; Handel J. Kusza l. 18; Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ulicy Grodzkiej: Handel Baumingera, l. 10; W. Rosenblum, skład papieru; Handel Rympla, l. 60.

Przy ulicy Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ulicy Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ulicy Wielopole: Handel H. Stattera, l. 18.

Przy ulicy Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ulicy Wiślnej: Trafika, l. 11.

Przy ulicy Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Krakowskiej (w hotelu Müllera) Handel Mannego,

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildslossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera l. 11.

Podróż poślubna.

(Z francuskiego).

Podczas zaręczyn pana Amadeusza Richut z panną Herminą Lavargne padał ulewny deszcz. To samo było podczas ślubu i uczty weselnej. Istny potop trwał już od dwóch tygodni, skutkiem czego wszystkie ulice miasteczka, wyglądały jak rzeki, lub bystro rwące potoki.

Wszystkie dzienniki paryskie donosiły o strasznych ulewach w wielu okolicach świata. Cała Francya była pod wodą — Garona wystąpiła z brzegów, Saona zalała Macon, a Nizza tonęła w wodzie, płynącej z nieba i ziemi.

— Jakież to przykre!

— Co tu robić?

— Czekać, moje dzieci, jeżeli chcecie mi zaufać.

— Ach, jaka szkoda!

Rodzice Lavargne i Richut, postanowili wyprawić nowożeńców w podróż poślubną, jak tego wymagała ostatnia moda.

Po długich naradach wybrano dla zakochanych drogę przez Marsylię, Corniche, do kraju ideałów, obfitującego w cudowne widoki nadmorskie i po książęcemu urządzone hotele.

Przez miesiąc miasteczko całe mówiło tylko o tym zbytkownym projekcie, a kiedy szczęśliwa narzeczona w towarzystwie swej matki przechodziła ulicą, kupcy i kupcowe wychodziły przed sklepy, ażeby przyjrzeć się tej, co własnemi oczami ujrzy wspaniałe wybrzeża pod lazurowem niebem. No i wiele innych rzeczy... Lecz cóż, kiedy nie można dojrzeć owego lazuru...

Amadeusz był w rozpaczy, Hermina dąsała się, a jej przyjaciółki, śmiejąc się cichaczem, całowały ją i mówiły:

— Biedna Hermino, jakże cię żałujemy!

Nazajutrz po ślubie, po podróży, jaką zwykle najpospolitsze małżeństwa odbywają, młoda mężatka sprawiła sąsiadom i przyjaciołom ciekawe widowisko ze swego szczęścia i zażenowania. Pozdrawiano i winszowano jej, ona próbowała uśmiechać się i rumieniła się, słuchając niedyskretnych żarcików, a w duszy żałowała, że nie może być nieobecną.

— Ach, żebym wiedziała, byłabym wyjechała pomimo ulewy. Prawda, że wszystkie nieszczęścia nasze pochodzą z nieświadomości.

— Pojedziemy na wiosnę, ptaszyno, wtedy na pewno będzie pogoda.

Podróż odłożono do Wielkanocy.

— A może na św. Trójcę?

Po ożenieniu się Amadeusz Richut wszedł jako wspólnik do interesu swego ojca, a malarz natychmiast przemalował szyld dotychczasowy. Obecnie były na nim wypisane złotemi literami następujące słowa:

„Hurtowny skład narzędzi metalowych — Richut i syn".

Zajęcie tak poważnego stanowiska społecznego było dla małżonków wielką pociechą w ich strapieniu. Ponieważ ojciec Richut był wdowcem, młoda synowa objęła prowadzenie ksiąg w biurze, co sprawiało jej ogromną radość, a w sercu budziło godziwą dumę.

Wszyscy, odwiedzający sklep, zaczynali rozmowę o zamierzonej podróży, a stary i młody Richut, oraz młoda pani Richut chętnie podtrzymywali gawędę w tym przedmiocie, rozumiejąc, że cała sprawa stawia ich o całe niebo wyżej nad innymi. Bo przecież trzeba być bardzo bogatym i eleganckim, ażeby móc na czas dłuższy zostać turystą.

— A więc to już postanowione? na Wielkanoc?

— O tak, z pewnością.

Nagle w sam środek postu, wskutek jakiejś niestrawności, zmarł ojciec Richut. Otworzenie i ulegalizowanie testamentu, uregulowanie spraw sukcesyi i wielu innych bieżących, uniemożliwiło młodej parze wydalenie się z domu. Zresztą, nie wypadało oddawać się przyjemnościom w czasie trwania żałoby. Podróż odłożono na rok przyszły, a tymczasem malarze firmowi zmienili znowu napis na szyldzie:

„Richut syn-spadkobierca".

Upłynął rok, nadeszła zima, zbliżał się wielki post, a z nim koniec żałoby.

— Więc to w tym roku miała być podróż...

Pani Amadeuszowa oczekiwała potomka.

Małżonek nie posiadał się z radości: za to małżonka posmutniała i opuściła głowę nisko, jak żyrafa, szukająca pożywienia.

Ażeby ją pocieszyć, mąż obiecywał wspaniałą podróż na rok następny. Już nie do Nizzy, jak zamierzali pierwej, lecz do Rzymu.

— Zobaczymy papieża.

— Do Rzymu!

Wieść o tem rozeszła się po całem mieście. Projekt takiej podróży uważano za nadzwyczajny. Amadeusz podzielał to zdanie, lecz należał do ludzi, którzy w każdem zmartwieniu umieją znaleść wyjście i począł jeszcze gorliwiej studyować geografię.

Interesy jego szły same, jakby dobrze nasmarowana maszyna. Jeszcze trochę cierpliwości i będzie można żyć spokojnie z renty.

— Wtedy co rok będziemy podróżowali.

— Owszem, jeżeli tego sobie życzysz...

— Przedewszystkiem, chodź ptaszyno i przyjrzyj się mapie. Z Paryża przez Niemcy dojedziemy do Medyolanu, potem do Rzymu, a stamtąd do Aten i Konstantynopola.

— Konstantynopol!... Meczet św. Zofii!... Bosfor!...

— Jeżeli ci to sprawia przyjemność...

— Będzie to nasza podróż poślubna, ptaszyno.

Amadeusz Richut, człowiek porządny i punktualny, zrobił, jak postanowił: w czterdziestym siódmym roku życia, po przebyciu dwudziestoletniej praktyki handlowej, sprzedał sklep odziedziczony po ojcu i oto całe miasto pospieszyło na dworzec, przyglądać się ekspedyowaniu dwóch waliz podróżnych i zachwycać się pogodnem szczęściem małżonków Richut.

Cztery te pakunki, ulokowane w pociągu, odjechały w stronę Paryża, ażeby stamtąd udać się pod lazurowe niebo wschodu.

— Jak to przyjemnie mieć za co podróżować...

— Pieniądze nie dają jeszcze szczęścia.

Niestety, sprawdziło się to zaraz w Paryżu, gdzie małżonków czekała wielka przykrość.

Amadeusz przedstawił się elegancko w międzynarodowej agencyi podróży „Cook and Son" i zakupił tam dwa bilety okrężne, za które wysypał na stół trzy tysiące siedmset piędziesiąt trzy franki siedmdziesiąt centymów.

Promieniejący wrócił do hotelu, lecz tu niestety znalazł Herminę bladą i skuloną w wolterowskim fotelu.

— Co ci jest? Tyś chora?

— Źle jest ze mną...

— Do dyabła, żebyś się nie rozchorowała. Zakupiłem już bilety, to nie jest odpowiednia chwila do robienia głupstw.

— Drogo zapłaciłeś?

— Ho, ho!

— Ile?

— Trzy tysiące siedmset piędziesiąt trzy franki i siedmdziesiąt centymów.

Pani Richut westchnęła, próbowała wstać, lecz znów upadła.

Mąż pocieszał ją.

— Widzisz, ptaszyno, za tę cenę ma się wszystko — życie, mieszkanie, powozy. To bardzo wygodnie.

Hermina spędziła noc bardzo źle. Około godziny pierwszej w południe wyszeptała:

— Tyle pieniędzy wyrzuconych za okno w razie, jeżeli umrę.

— Nie mów tego.

Zacna ta istota tylko przez związek małżeński należała do rodziny Richut, jednakże, tak samo, jak każdy z jej członków, umarła nagle nazajutrz o dziewiątej rano.

Zrozpaczony i zakłopotany małżonek pobiegł do agencyi z prośbą o przyjęcie biletów i zwrot pieniędzy.

— Jest to niemożliwe — powiedziano mu — biletów z powrotem nie przyjmuje się. Jedno, co możemy zrobić dla pana, to przełożyć datę wyjazdu na rok przyszły.

Amadeusz Richut był jeszcze w sile wieku, ażeby więc nie stracić tak znacznej sumy pieniędzy, ożenił się w ciągu roku powtórnie i z drugą żoną odbył wreszcie swą podróż poślubną.

Halki damskie i dziecięce
Bolera damskie i dziecięce
Pończochy damskie, dziecięce i męskie
Skarpetki męskie i dziecięce
Rękawiczki damskie męskie i dziecięce
Chustki i szale jedwabne i wełniane.

POREBSKI & ZIMLER

KRAKÓW — RYNEK 8

polecają w największym wyborze i po najniższych cenach 5472 7 6

Kamasze damskie i dziecięce
Kaftaniki damskie, męskie i dziecięce
Ogrzewacze ciała hygieniczne
Bluzki włóczkowe, wełniane i barchanowe
Spodnice wełniane do bluzek
Kaftaniki włóczkowe, czarne i kolorowe
Boa strusie, marabou i futrzane.

Nowo otwarty magazyn nowości Ignacego Spera

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 26 w domu WP. Suskiego

poleca w wielkim wyborze na sezon obecny towary bławatne, jedwabne i wełniane, plusze i sylskiny angielskie na żakiety, kapy pluszowe, bluzki gotowe, jedwabne i koronkowe, gotowe halki, dywany, chodniki, story, firanki i wszelkie towary w zakres ten wchodzące.

Ceny stałe i nader przystępne. 5435 4 5

SZLACHETNE

WINA WĘGIERSKIE

Zieleniak 4 litry 6 butelek . . . . K 4·80
Hegelayskie 4 litry 6 butelek . . . K 5·—
Samorodne 4 litry 6 butelek . . . . K 6·—
Hegelayskie wytrawne 4 litry 6 but. K 8·—
Tokajskie deserowe wytrawne 4 litry 6 butelek . . . . K 10·—

poleca

HANDEL JAKÓBA PIEKŁY W PODGÓRZU.

Odbiorcom z Krakowa odsyłam do domu i opłacam akcyzę. Zamawiać można korespondentką. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotnie. 4953 7 10

Przygotowuję

do egzaminu wydziałowego (Grupa I), kwalifikacyjnego, matury seminaryalnej, wstępnego egzaminu do wyższego gimnazyum, do nauczycielskiego seminaryum, do szkół średnich, do złożenia egzaminu ze szkół wydziałowych męskich i żeńskich i z V klasy wydziałowej. — Uczę osobno języka niemieckiego, francuskiego, ruskiego, literatury polskiej, niemieckiej i ruskiej. Mogę urządzić lekcye zbiorowe i we wieczornej porze. Ceny przystępne. Nauka gruntowna. Rezultaty pewne. Zgłoszenia: „Nauka i Praca 125" poste rest. Kraków. 5149 10 10

DOM w Trzebionce (koło Trzebini) — murowany — dachówką kryty — obejmujący 5 stancyi — nadający się na sklep — do sprzedania wraz z przyległym placem (około 400 □sążni). Cena 8.000 K. Dług 1200 K. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod 5810. 5810 3 3

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 21. Telefon 16881. **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 174 49 52

Wino!

W skutek korzystnego zbioru wina wysyłam w swych beczułkach, które przyjmuję napowrót, począwszy od 50 litrów bardzo dobre, silne stare wino czerwone po 40 halerzy litr; wino ciemne, łagodne o mocnym zapachu 44 halerze; 3-ch letnie czyste jak kryształ wino białe, 52 halerze stacya kol. Fiume. — Próbki za darmo. — Wielka 5 kg. próbka do wyboru kosztuje 3 korony, opłacona do każdej poczty. Dla kupców, restauratorów ceny osobliwe. — Adres:

EDM. PAUK, Weinexport, Fiume.

4939 7 10

R. GLANZBERG

5415 W TARNOWIE 27 0

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)



poleca gramofony marki „Aniołek", wielki wybór płyt najnowszych zdjęć, maszyny do szycia, rowery i części składowe po cenach fabrycznych.

Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

2700 5726 3 3

Konkurs.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady **lekarza okręgowego** z siedzibą w Gładyszowie.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 1400 K i ryczałt roczny na objazdy 800 K.

Okręg ten obejmuje gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów Niżny i Wyżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowiec, Uście Ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom na Dra medycyny;
3) znajomość języków krajowych;
4) nieskazitelny charakter;
5) najmniej dwuletnią praktykę lekarską;
6) nieprzekraczalny 40 rok życia;

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najdalej **do dnia 15-go listopada 1908.**

Gorlice, dnia 8 października 1908.

Wydział powiatowy.

700 SIEDMSETNY NUMER — 24 hal. - (12 ct.) 700

BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ

opuścił prasę.

NAJnowsza serya tego popularniejszego i tańszego wydawnictwa **Nr 651 700.**

zawiera

651/652. Charakterystyki liter.: XVIII-Seweryn Goszczyński przez M. Mazanowskiego. 48 h.
653/658. Krasicki. Pan Podstoli. Powieść. 1 K 44 h.
659/660. Du Prel. Spirytyzm. 48 h.
661. Zola. Feta w Coqueville. Nowela. 24 h.
662/663. Zimorowicz. Sielanki. 48 h.
664/665. Ibsen. Hedda Gabler. Dramat. 48 h.
666. Muzajos. Heroi Leander. Poemat. 24 h.
667/669. Szekspir. Hamlet, królewicz duński. 72 h.
670. Fredro. Dożywocie. 24 h.
671/672. Hebbel. Judyta. 48 h.
673/677. Bojko. Łacina w życiu codziennem. Zbiór cytatów. 1 K 20 h.
678/680. Szekspir. Otello. 72 h.
681/684. Bolesławita. Przed burzą. Powieść. 96 h.
685/686. Ibsen. Podpory społeczeństwa. Dramat. 48 h.
687/694. Homer. Odysseja. 1 K 92 h.
695/696. Musset. Podwójna miłość. Powieść. 48 h.
697. Wilde. Olbrzym samolub i inne opowiadania. 24 h.
698/700. Doyle. Z przygód Sherlocka Holmesa. T. II. Opowiadania dedektywa. 72 h.

Dalsze tomiki w druku. — — Każdy tomik osobno do nabycia w księgarniach.

Pojedynczy numer 24 halerze (12 ct.)

Równocześnie wyszły:

W Bibliotece klasyków.
Z. 279/280. Homer. Iliada ks. XXIII.
Z. 281/282. Platon. Kriton.
Każdy zeszyt 20 hal. (pod opaską 23 hal.)
Dalsze zeszyty w druku.

W Biblioteczce dla dzieci i młodzieży.
T. 36. Króliński. Równianka. Zbiorek wierszy. 40 h.
T. 37. Pniowerówna. Dla naszych dzieci. Komedyjki. 50 h.
Dalsze tomiki w druku.

W „Wydawnictwie ustaw"

T. XXII. Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych 1 kor.
T. XXIII. Ordynacya wyborcza dla Rady państwa 1 kor. 20 hal.
T. XXIV. Ustawy o ulgach należ. przy konwersyi długów hipot. 1 kor. 20 hal.
Dalsze tomy w druku. 5423 4 5

Szczegółowe katalogi na żądanie darmo i opłatnie przesyła

700 KSIĘGARNIA W. ZUKERKANDLA W ZŁOCZOWIE. 700

Najpopularniejsze tytonie

są:

tak zwana **„SIEDEMNASTKA"**
(Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerze

i tak zwana **„TRZYNASTKA"**
(Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 hal.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmięszane, dają doskonałą mieszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek cygaretowych **„Noris"** oznaczonych literą N. lub oznaczonych literą K.

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA"

wyrobu fabryki „NORIS"

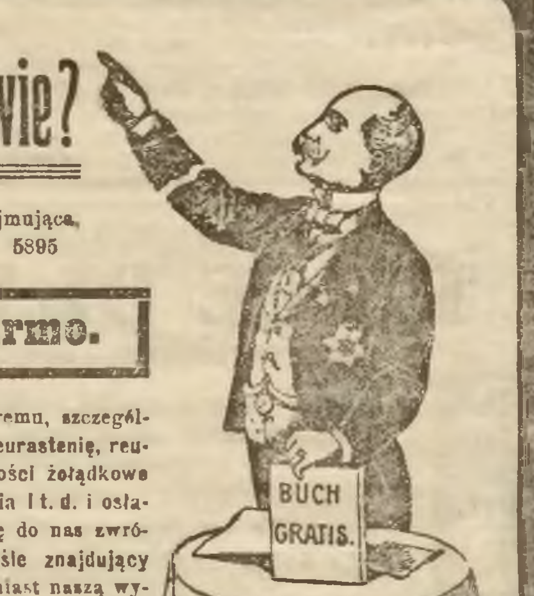
Mr. W. Bełdowskiego w Krakowie.

Cena: **„Pobudka"** w książeczkach . . . . . 4 halerze
w opakowaniu patentowem 6 halerzy

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„POBUDKA"**.

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki. 4264 2 0

Jak osięgnę zdrowie?



Tego uczy nasza 64 strony obejmująca, ilustrowana 5895

książka za darmo.

Zalecamy przeto każdemu choremu, szczególnie tym, którzy mają nerwowość, neurastenię, reumatyzm, bole piec i głowy, dolegliwości żołądkowe i jelitowe, osłabione serce, porażenia i t. d. i osłabienia wszelkiego rodzaju, ażeby się do nas zwrócili bezzwłocznie, a kto nam nadeśle znajdujący się poniżej kupon, otrzyma natychmiast naszą wyżej wymienioną broszurę w zamkniętej kopercie

za darmo opłaconą.

Liczne podziękowania potwierdzają w sposób wyśmienity wielkie i zdumiewające skutki naszej metody leczenia.

Elektro-therapeutische Ordination

Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock, Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Wyciąć

Do 24/X. 1908.

Elektro-Therapeutische Ordination
Wien, I., Schwangasse Nr 1, I. Stock. Abt. 38.

Proszę przysłać mi dziełko: „Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie w zamkniętej kopercie.

Nazwisko: ....

Adres: ....

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go września 1908 r. otworzyliśmy nową

pracownię tapicersko-dekoracyjną

pod firmą

A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA

Kraków, Rynek główny linia A-B l. 45.

Posiadając długoletnie doświadczenie jako kierownicy firm krajowych i zagranicznych, jesteśmy w możności najwybredniejszym wymaganiom Szan. Publiczności zadość uczynić w zakresie tego zawodu. Podejmujemy się wszelkich urządzeń i robót tapicerskich. 5582 6 10

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, Sławkowska 12, Telefon 562,

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę dla celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabryk, gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc. etc.

WĘGLE

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych. — Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysłowe. 5787 4 15



LOTERYA T. S. L.

DOZWOLONA RESKRYPTEM C. K. MINISTERSTWA SKARBU Z DN. 10 KWIETNIA 1905 R. ZA L. 27,056

NA CELE OŚWIATY LUDOWEJ

JAKO TO: BUDOWĘ SZKÓŁ LUDOWYCH NA KRESACH, WALKĘ Z ANALFABETYZMEM, ZAKŁADANIE BURS, DOMÓW LUDOWYCH, OCHRON, CZYTELŃ, BIBLIOTEK, ROZPOWSZECHNIANIE WYDAWNICTW POPULARNYCH I T. P.

1000 WYGRANYCH! 1000 WYGRANYCH!

GŁÓWNA WYGRANA
SZTABA ZŁOTA WARTOŚCI 10.000 KOR.

OPRÓCZ TEGO 999 WYGRANYCH, SKŁADAJĄCYCH SIĘ Z DZIEŁ SZTUKI, KSIĘGOZBIORÓW, KLEJNOTÓW, WYROBÓW PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO I T. P., OGÓLNEJ WARTOŚCI 30.000 K.

LOSY NABYWAĆ MOŻNA W TRAFIKACH, KOLEKTURACH LOTERYJNYCH, LOKALACH KÓŁ T. S. L. I W ZARZĄDZIE GŁÓWNYM T. S. L. W KRAKOWIE, ULICA FLORYAŃSKA L. 15.

CIĄGNIENIE 30-GO GRUDNIA 1908 ROKU.

KUPUJCIE LOSY T. S. L.

4155 21 0

Od roku 1868 w użyciu.

BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw siności nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także bardzo skutecznego

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.
Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.

Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.

Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie:

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicyi. 1876 29 36

Ładna realność

w najzdrowszej dzielnicy Krakowa, narożnik dwóch ulic, z domem parterowym, w głębi ogródka, razem 360 sążni □ jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. St. Matuszyńskiego, Kraków, Sukiennice 10. 5710 4 4

Cukiernia

w większem mieście, nowo urządzona, dobrze zaopatrzona, w pełnym ruchu, jest zaraz do sprzedania z powodu choroby właściciela. Kapitał potrzebny 8.000 koron. Wiadomości udzieli z grzeczności p. Ludwik Kowalski, Kraków, Sukiennice 18. 5773 3 3

Kapelusz jubileuszowy

we wszelkich barwach 3·80, 5, 6 K



A. SACHSEL, Wiedeń, kapelusznik, XVII., Calvarienberggasse 35, II., Taborstrasse 39, VIII., — Alserstrasse 11, XVI., Neulerchenfelderstrasse 2.
Ilustr. cennik opłacony za darmo. 5321 3 13

Pieniądze

może łatwo zarobić każdy. Szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia na karcie pocztowej pod **„Nr 68"** do Biura ogłoszeń Edward Braun, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 5192 4 26

Do sadzenia w jesieni

100.000

wysokopiennych silnych jabłoni w gatunkach znakomitych wcześnie rodzących

I wybór 10 okazów K 8·50, 100 okazów 80 K
II wybór 10 okazów K 6·—, 100 okazów 55 K

poleca za zaliczką

V. Vacek, szkółka drzew w Pamětníku, p. Chlumec n. C. Czechy. 5237 4 6

Kilku uczciwych i pilnych

agentów

znajdzie sposobność do dobrego zarobku. Pierwszeństwo otrzymają agenci maszyn rolniczych i obrazów. 5771 2 2

Pisemne zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zatrudnienia pod **„Harbuz"** w Głównej Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2.



Gotowa pościel

czerwony wsyp. dobrze napełniony, pierzyna lub piernat 180 cm. dług. 116 cm. szer. 10 K, 12 K, 15 i 18 K, 2 m. dług. 140 cm. szer. 13 K, 15 K, 18 i 21 K, poduszka 80 cm. długa 58 cm. szer. 3 K, 3·50 h. i 4 K, 90 cm. długa 70 cm. szer. 4·50 i 5·50 h. Sporządzenie także podług żądanej wielkości. Materace włosienne 23 części na łóżko po 27 K, lepsze 33 K. Wysyła się opłacone za zaliczką począwszy od 10 K. 5287 3 6

Wymiana i przyjście napowrót za zwrotem opłaty pocztowej.

Benedikt Sachsel

Lobes 940 bei Pilsen, Böhmen.

Do Polek!

Zamiast pudru francuskiego lub pruskiego, używajcie Panie:

Pudru tłustego Mimoza

wyrabianego przy pomocy robotnic polskich we fabryce chemiczno-kosmetycznej Mimoza w Podgórzu.

Pudełko pudru białego, kremowego lub różowego, pięknie perfumowanego kosztuje wszędzie 75 hal.

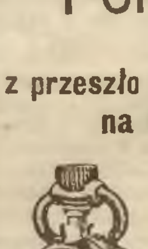
5% od czystego zysku przeznacza się na cele Związku polskich Niewiast w Krakowie.
4138 33 39

Polski Cennik

na rok 1908

z przeszło 3000 ilustracyj wysyła na żądanie każdemu

gratis i franko



Pierwsza fabryka zegarków w Brüx
HANNS KONRAD
c. i k. nadw. dostawca
w Brüx Nr 1492 (Czechy).

Zegarek niklowy remontoir K 3. System Roskopf Patent K 4. Oryg. szwajcarski Syst. Roskopf Patent K 5. Regestr. nikl. kotw. zegarek rem. Adler Roskopf 7 K. Pozłacany rem. z wnętrzem „Luna" podwój. kopertą K 9·—. Srebrny rem. zaopatrzony pieczęcią c. k. urzędu probierczego K 8·40. Srebrny rem. podw. kryty K 12·50. Srebrny opancerzony z sprężyną 15 gr. ważący K 2·50. Kuski Tula remontoir z wnętrzem „Luna" K 10·50. Zegarek z Kukułką K 8·50. Budzik K 2·90, z tarczą świecącą w nocy K 3·20, Kuchenny K 3. Do każdego zegarka 3-letnia pisemna gwarancya. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. — Proszę żądać polskiego cennika.
4595 9 10

Skarpetki. Pończochy, czapki, kapelusze i kapturki

poleca w wielkim wyborze po niskich cenach

FRANCISZEK MARTIN

KRAKÓW Rynek gł. 21

SŁYNNA W ŚWIECIE WÓDKA

FERNET-BRANCA

firmy **FRATELLI BRANCA, MILANO**

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 24 140 144

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w Krakowie u: Józefa Kuczmierczyka; Zofii Aksmann; Karola Wołkowskiego, A. Hawełki, c. i k. dost. dworu; Józefa Litawskiego; Jana Wentzla; zastępca w Krakowie: M. Czerwiński, ul. Straszewskiego 9

A. SULIKOWSKI

ZEGARMISTRZ

KRAKÓW — GRODZKA 1.

poleca

swój wyłączny skład fabryczny zegarków „Omega"

oraz wszystkich najznakomitszych fabryk jak Patek, Bavollet, Schafhausen, etc. po cenach przystępnych. 5117 10 10

Najlepsze hygieniczne

Towary Gumowe

do celów sanitarnych

polecają 17 40 0

REIM I SPÓŁKA

w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,

Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Ważne

dla zdających maturę sem.

Grono nauczycieli szkół wydziałowych krakowskich rozpoczyna zbiorowe lekcye, przygotowujące do matury sem. Zgłoszenia (do końca października) przyjmuje i bliższych informacyj udziela: **Józef Robak**, naucz. szk. wydz. im. Kazimierza Wiel. w Krakowie, Wolnica 1. 5816 3 3

Fabryka i Tartak parowy

na Węgrzech dostarcza po niskich cenach wszelkich przedmiotów wozowych i gotowych wozów, jak również wszelkiego materyału twardego stolarskiego, tudzież taczek, dźwigarów i obręczy z leszczyny. Ceny podaje na żądanie właściciel fabryki **W. KRAWCZYK, Sucha**, poczta Nagyczertesz, **Węgry**. 5739 3 8

Węgle

opałowe prawdziwe salonowe, bo pierwszorzędne marki zagraniczne i wszelkie sorty lepszych i gorszych gatunków do celów fabrycznych i przemysłowych, jakoteż najlepsze kuzienne z kopalń ostrawskich, do każdej stacyi kolejowej, polecam P. T. Konsumentom po cenach konkurencyjnych. Korespondencya polska. Z poważaniem

Jan Ferdyn

5604 7 0 Wiedeń, XIII/2, Einwanggasse 4.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II**, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 157 0

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU"**, wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistra farm. J. HANAKA, Kraków, ul. Szewska 5. — Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. 4623 8 10



PIĘKNY BIUST

wspaniała pierś w dwu miesiącach przez **Pigułki wschodnie** (Pilules Orientales) jedyne, które rozwijają biust, wzmacniają, przywracają i biustowi kobiet nadają powabny kształt, nie szkodząc zdrowiu. Poręczenie, że nie zawierają arszeniku. Przez znakomitości lekarskie za dobre uznane. Zupełna dyskrecya. Pudełko ze sposobem użycia opłatnie po otrzymaniu 6·45 K lub zaliczką 6·75 K.

J. Ratié, aptekarz, Paryż.

Składy: w Pradze Fr. Vitek i Sp., ul. Wodna 21, w Budapeszcie aptekarz J. v. Török, Kiraly-utcza 12. 2512 25 26

JAN ŘEHÁK

Cervený Kostelec (Czechy)

tkalnia towarów lnianych i adamaszkowych

wyrabia:

płótna, bieliznę stołową, kanafasy, krysety, szotysze, oksfordy, kretony, obrusy, chustki do nosa, ręczniki, ścierki, serwety i serwetki i t. d. w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.

Wyprawy ślubne!

bieliznę do hoteli, łaźni i szpitali. Wzory na żądanie opłacone. 5156 20 20



PSY

wszelkich ras

sprzedaje podług najstaranniejszego wyboru z poręczeniem, że nadejdą żywe, i poleca do celów zabawy, parady, czuwania, ochrony i sportu, słynny zakład

FUCHSŮV PSINEC — PRAGA, KLAMOWKA NR.

Obficie ilustrowany wspaniały katalog z cenami wszelkich gatunków psów i radami co do chowu, pielęgnowania, tresowania ich — opłatnie po otrzymaniu 1 K. Cenniki opłacone za darmo. — Adres telegramów: „Fuchspark Praga" Nr telefonu 3.763. 8147 21 52



NAJLEPSZY I NAJELEGANTSZY

GORSET

który czyni każdą z P. T. Pań wysmukłą i nadaje figurze szyku, jest **tylko** u znanego

SPECYALISTY GORSETÓW

HERMANA PIESENA

KRAKÓW, GRODZKA 4.

Filia: Lwów, ul. Jagiellońska 7 — do nabycia.

4918 13 18 SPECYALNOŚĆ!

Opaska „La Nea" Dra Fz. Glénarda w Paryżu C. P. a la Sirene Paris, H. P. Forme droite Rationelle

---

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

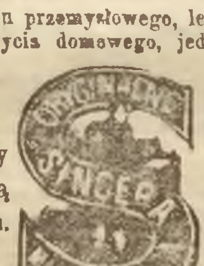
ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5461 6 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów,

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.



Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia

Kraków, Szpitalna 40. naprzeciw teatru miejskiego.

Filie we wszystkich większych miejscowościach.

Uwaga! Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singera" w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, działalności jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do użytku domowego. 3553 39 0

---

4 ciągnienia w listopadzie.

Główne wygrane 30.000 lirów, 90.000 K, 70.000 K i 30.000 K

przypadają na następującą

bardzo polecenia godną grupę losów

Włoski los krzyża.
Kupon gry I losu ziemskiego.
Kupon gry 4% węg. losu hipotecznego.
Węgierski los Jósziv.

Sprzedaję te losy za gotówkę podług dziennego kursu (około 130 K) lub na

32 raty miesięczne po **5** K.

Wyłączne, niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży, podług przepisów ustawy wystawionego, zaraz po złożeniu 1 raty wprost u mnie, którą najlepiej przesłać przekazem. Dalsze raty przez poczt. kasę oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 5486 5 5 Dobra prowizya

Jan Ihnatowicz

w Krakowie Sukiennice 20.

Poleca 5542 25 0

Prawdziwe **Mleko ogórkowe** 1 kor.
Prawdziwy **Krem ogórkowy** 1 kor.
Prawdziwy **Puder ogórkowy** 1 kor.
Prawdziwe **Mydło ogórkowe** 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne.

Medal złoty na Wystawie hygieniczno-lekarskiej.

Herbata odtłuszczająca dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmładzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2 dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem"

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 5886 2 0

Zmiana firmy.

Mam zaszczyt najuprzejmiej zawiadomić Szan. Odbiorców, iż istniejący w Krakowie od lat 27 przy ulicy Karmelickiej 46, skład towarów kolonialnych pod „Pszczółką", poźniej:

F. Gurawski i Z. Nasalik

przejąłem na własność i takowy odtąd pod osobistym kierownictwem i zmienioną firmą

Zefiryn Nasalik i Ska.

Spółka z ogr. por.

dalej prowadzić będę. Dziękując za dotychczasowe łaskawe poparcie proszę o zachowanie mi tegoż na przyszłość.

Zefiryn Nasalik.

5791 2 6

Już czas sadzić drzewa owocowe

krzewy, drzewa alejowe liściaste, flance drzew liściastych.

Ilustrowany cennik wraz z pouczeniem sadzenia wysyła odwrotnie **Zarząd szkółek owocowych i leśnych, Zassów** pod Czarną 5746 4 5

Pierwsza krajowa

wyłuszczarnia nasion leśnych

oferuje nasienie jodły 50% siły kiełkowania po cenie za 100 kg. 80 K; żołędź 80% po cenie 20 K. — Wszystkie nasiona drzew liściastych.

Kupujemy szyszki świerka i sosny w każdej ilości — **Zassów** pod Czarną. 5747 4 5

Kupujmy tylko wyroby krajowe!

Wyroby lniane

Tkalni mechan. „Krosno" w Krośnie

jakoto: 4966 7 0

Płótna domowe ½ bielone z ręcznej przędzy, krośniaki, płótna apretowane na bieliznę różnej cienkości, bielone i apretowane na prześcieradła w jednej szerokości, szare cienkie i grube, krawieckie, drelichy szare, mundurowe i liberyjne, dreliszki na ubrania, ręczniki metrowe i pasowane, ścierki, chusteczki, fartuszki i portyery lniane, obrusy metrowe i t. p.

Do nabycia we wszystkich większych handlach.

Tkalnia podejmuje się wszelkich dostaw w zakres tkactwa wchodzących.

Mile od Krakowa

20 morgów gruntu

pszenicznego (pokłady gliny na cegłę) z domem mieszkalnym, stodołą, stajnią, zbiornikami całorocznymi i obsiewami wraz z inwentarzem żywym 5 krów, 2 konie i t. p., i martwym wozy, maszyny rolnicze i t. d. za 28.000 koron, z tego na hipotece 8000 koron spłacalne przez 15 lat ratami po 376 koron półrocznie; potrzeba zatem 20.000 koron, które można ratami spłacić.

Zgłoszenia: **„Folwark"** poste restante **Kraków.** 5817 3 4

Inspektora

dla zachodniej Galicyi, zamieszkałego w Krakowie, poszukuje poważne austr. Tow. Ubezpieczeń, operujące w dziale życiowym i od wypadków.

Warunki: stała płaca i maksymalna prowizya, ewent. inkaso za złożeniem kaucyi.

Reflektanci zawodowi, którzy wykazać mogą swe uzdolnienie, mają pierwszeństwo. 5821 2 2

Oferty szczegółowe z podaniem wieku i życiorysu pod napisem „Inspektor asekuracyjny" poste restante **Lwów.**

Oznajmia się niniejszem wszystkim wesołym ludziom, że przed kilku dniami opuściła drukarnię wesoła książka Klewego p. t. 5899 2 3

„Z pamiętnika - - - - pchły"

i inne ucieszne historye

zawierająca kilkadziesiąt uciesznych satyr, humoresek, fejletonów, niedyskrecyj, kolców itp. niegrzeczności z rysunkami **Kazimierza Sichulskiego**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład Feliksa Westa w Brodach.

ZMIANA LOKALU!

Konc. Zakład kupna i sprzedaży Maryi Telesznickiej

przeniesiony został

w Krakowie, na ul. św. Jana 2, I p.

nad handlem p. Wełkowskiego

Poleca: Meble stylowe antyczne, używane i nowe, zupełne urządzenia salonów, pokoi jadalnych i sypialnych, jakoteż dywany, lustra, porcelanę i fortepiany. 5720 4 0

OKAZYA!

Z powodu zmiany lokalu ogólna sprzedaż pozostałych oryg. amer. mebli biurowych z pierwszorzędnych fabryk: biurka żaluzyowe, szafki, szafy na akta, biblioteczki zestawialne, fotele ruchome, i t. d.

z opustem 30%

z cen dotychczasowych.

Kraków, Rynek gł. 34, I p. (Pałac Spiski).

5762 4 10

Dobre harmonijki K 4·80.

Sprzedanych 50.000.

Nie płaci się cła! Poręczenie! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.



Nr 300¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm **K 4·80**
Nr 657¼: 10 klawiszy, 1 rejestr, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·20**
Nr 656¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm **K 5·40**
Nr 305¾: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm **K 6·20**
Nr 663¼: 10 klawiszy, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm **K 8·—**

Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca

HANS KONRAD

Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych, Brüx Nr 414 (Czechy).

Główny katalog z 3000 odbitek na życzenie każdemu opłacony za darmo. 5364 4 15

Paski damskie, **Torebki** ręczne, **Pledy** or. ang. **Peleryny** nieprzemakalne, **Parasole**, **Kalosze**, wielki skład przyborów do podróży: jak **Kufry, walizy, torby, necesery** i t. p. poleca najtaniej **Anastazy FRONCZ** Kraków, Floryańska L. 17.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go października 1908 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutora, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.

9.00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11.21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

12.50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, a od 15 lipca z Czerniowiec; tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.02 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima, Żywca i Suchej. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchej.

8.34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, ma połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.30 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3.30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz
4·25 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia).

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc, Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.13 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linie A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

THE BERLITZ SCHOOLS

Kraków, ul. Floryańska 25.

zawiadamia, iż między innymi nauczycielami do języka angielskiego zaangażowany został

ANGLIK

z ukończ. uniwers. studyami (3 lata Uniw. Lond. i 1 rok Uniw Oxfordskiego), ze stopniem B. Sc., do języka francuskiego rodowity

FRANCUZ

z dyplomem Parysk. Uniw. ze stopniem B.-ès-L., a do języka niem. rodowity

NIEMIEC

z wyższ. studyami i specyalnem literackiem wykształceniem. Wobec takich sił nauczycielskich, nawet osoby najwięcej wymagające, mogą u nas korzystać ku zupełnemu zadowoleniu z nauki obcych języków. Za szybkie postępy ręczymy. Na żądanie najpoważniejsze referencye ze sfer tutejszej inteligencyi. Prospekty bezpłatnie. 5946 1 0

Raj na ziemi.

Wysyła renety, sztetyny, tafary, oliwki, francuskie jabłka po 20 hal. za klg. opłatnie za pobraniem do każdej stacyi kolei, jako posyłki pospieszne. Najmniejsze zamówienie od 50 kilogr. wszystkich gatunków **Dwór Brzezie** poczta Łowczuwek Pleśna. 5945 1 4

Osoba

w średnim wieku, przez lat 9 zarządzająca samodzielnie pierwszorzędnemi pensyonatami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres: Krystyna K., Warszawa poste-restante. 5938 1 3

Handel kolonialny delikatesów

i wyszynk napojów

w śródmieściu, blisko od 35 lat istniejący, dobrze prosperujący, jest z powodu stosunków familijnych pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. Kapitał potrzebny około 20 tysięcy koron. — Bliższych informacyi udzieli z grzeczności **Juliusz Nachtlicht**, Dom handlowy, Bracka 10. 59.0 1 3

Une dame âgée

donne des leçons de français (paris) comme litt. convers.
1. Mały Rynek, 2-e et., droite. 5943 1 2

Filia piekarni „Sport"

przy ruchliwej ulicy wraz ze sprzedażą ciastek i owoców jest zaraz do odstąpienia.
Wiadomość przy ulicy Grodzkiej l. 43, u fryzyera, 5650 4 6

Do sprzedania wyżymaczka, palto damskie, kuchenne sprzęty. Starowiślna 12, front III piętro. 5651

Agenta

poszukuje biuro towarowe, ulica Starowiślna 27. 5952 1 3

Akuszerka z Warszawy

Augusta Potulska, wyjechała do Lwowa. Ul. Szeptyckich 41 D; poleca się jako zdolna. 5949 1 3

L. 92. 5900 1 3

Ogłoszenie.

Zwierzchność gminna Janowic w powiecie Wielickim odda w drodze licytacyi budowę szkoły murowanej dwuklasowej.

Licytacya odbędzie się w sali Rady powiatowej w Wieliczce dnia 5 listopada 1908 r. o godzinie 10 rano.

Licytacya będzie ustna i ofertowa.

Plany i kosztorys można oglądać w urzędzie gminnym w Janowicach.

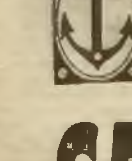
Janowice, dnia 18 października 1908.

Naczelnik gminy:
Stanisław Kozioł.

JUŻ TERAZ

trzeba napisać kartkę do **F. Ad. Richtera & Cie**, Król. nadwornych i szambelańskich dostawców **w Wiedniu, I**, Operngasse 16, i zażądać bezpłatnego przesłania **cennika.** Ta bogato ilustrowana broszurka zawiera szczegółowy opis **sławnych**
5828

kotwicznych



SKRZYNEK BUDOWLANYCH

ktore mają na składzie wszystkie handle z zabawkami : :



PRZYRZĄDY DO WYPALANIA

na drzewie, sztyfciki platynowe, farby, wzory i t. d.

Przybory do **malowania** akwarelowego, olejnego, emaliowego, na porcel., szkle, drzewie, suchego, nakrap., gobelinow. i t. d.

WYROBY z DRZEWA

do wypalania i malowania.

Wiedeń, I., Bier & Schöll, Tegetthoffstr. 9.

Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie działu.

Narzędzia i przybory do obcinania drzewek, do karbowania i cięcia skóry, do rzeźb i t. d.

Do robót wypalanych na aksamicie, na miedzi na cynie. 5836 1 6



Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 1. 3555 46 0

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu golowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 5345 2 2

Tennis i Rakiety tennisowe najlepszych marek, **Krokiety, Piłki nożne, Piłki gumowe, Hamaki** i wszelkie zabawy i gry ogrodowe, poleca najtaniej i w doborowych gatunkach 3551 43 0

C. SZCZURKOWSKI

KRAKÓW, GRODZKA 2.

Nowość: Djabollo.

Każdy gospodarz



i hodowca zwierząt dbały o ich zdrowie, niechaj zarządą w wymienionych składach [ ] cennika wyrobów weterynaryjnych

Mr. T. Paraskowicza

aptekarza nadwornego

w Gutenstein pod Wiedniem.

Skład główny: Apteka Mikolascha we Lwowie.

Baligród, apt. Mr. Stan. Faliszewski; Biecz, apt. Mr. Jan Górny; Borynia, apt. Mr. Fr. Hayder; Borysław, apt. Mr. A. Chomiński; Chrzanów, drog. Mr. Reifer; Drohobycz, apt. Mr. H. Arzt; Gródek, apt. Mr. J. Hescheles; Jagielnica, apt. Mr. A. Preis; Janów, apt. Mr. A. Baar; Jarosław, apt. Mr. J. Mahl; Jazłowiec, apt. Mr. A. Babicz; Kołaczyce, apt. Mr. J. Krasiński; Kraków, apt. Mr. K. Wiszniewski; „ apt. Dr Hausmann; „ drog. Mr. Hanak & Co; Majdan, apt. Mr. K. Kucharski; Medenice, apt. Mr. Podstawski; Nowy Sącz, apt. Mr. S. Nowakowski; Nowy Targ, drog. Mr. Ossowski; Niżniów, apt. Mr. B. Błocki; Ottynia, apt. Mr. J. Schiffer; Podgórze, apt. Mr. K. Łuczko; Przemyśl, apt. Mr. Schwarz; Ropczyce, apt. Mr. K. Riess; Sołotwina, apt. Mr. J. Schatz; Tłumacz, apt. S. Szankowski; Uhnów, apt. Mr. B. Kaluzniack; Ustrzyki, apt. Mr. Frankowski; Winniki, apt. Mr. G. Krasuski; Zabłocie, drog. Mr. W. Kornicki; Żurawno, apt. Mr. K. Kurzrock; Żółkiew, apt. Mr. K. Gross.

BUKOWINA:

Ober-Wików, apt. Mr. Trzeszczakowski; Sadagora, apt. Mr. Leon Starfer. 5897 1 8

Miód kuracyjny

(specyalność węgierska) z kwiatów akacyi, wysyła w 5 kg. puszkach, opłatnie za K 7 **Dr Bajor,** pszczelarz **w Galgahévíz** (Węgry). 5694 10 10

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33. I p. 4256 30 30

Parcela budowlana

w centrum miasta, około 130 sążni, dwa fronty, z długiem lub bez, do sprzedania. Wiadomość: ul. Łobzowska 15, parter. 5743 3 3

Poszukuję

dla akademika osobnego pokoiku wraz z całem utrzymaniem w Krakowie.

Zgłoszenia tylko listowne z podaniem ceny przyjmuje Anna Piwowarczyk, Kraków, Batorego 16. 5932 1 2

Młoda panna inteligentna, z dobrego domu, chętnie objęłaby kasyerstwo albo zarząd gospodarstwem w dużym inteligentnym domu. Zgłoszenia: **S. K. 19** poste restante **Kraków.** 5923 1 3

Metoda Berlitza

Języka francuskiego udziela **R. de Brugière,** były prof. szkół Berlitza z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. — Ul. Sławkowska 1. 5944 1 5

3 pokoje umeblowane

z kuchnią razem lub oddzielnie do wynajęcia. Siemiradzkiego 14. 5933 1 6

Do wynajęcia zaraz

Batorego 25, II piętro, pokoje z utrzymaniem lub bez. 5927 1 10

Zostanie przyjęty

pomocnik

choćby przeciętnie inteligentny, posiadający rutynę w zbieraniu zamówień na ogłoszenia. Wynagrodzenie: stała płaca miesięczna oraz prowizya od zebranych ogłoszeń.

Zgłoszenia pisemne do 30 października 1908 roku adresować należy do Administracyi „Kuryera Zwierzynieckiego" w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 13. 5929 1 2

Do sprzedania!

Realność na wsi, około 1600 mieszkańców, kilka wsi w pobliżu nie mających, jak pierwsza, wcale piekarni, ani też porządnego sklepu, **położona przy drodze do st. kolej.**, mur., dachówką **kryta**, o 3 pok. 4·30 □ m., kuchnia, przedp., weranda, ganek, drugi budynek szopa, chlewy, kurniki, 1 mrg. ogrodu owoc., warzyw. i kwiat., studnia z b. dobrą wodą. Potrzebny kapitał do kupna 9000 koron.

Kamienica I w pryncypalnej ulicy, 45 ubik., II piętr. z oficynami, 2 sklepy. Dochód 14.200 kor. Potrzebny kapitał do kupna 98.000 kor.

Kamienica I II piętrowa, stoi 18 lat, z ogrodem, 32 ubik., osobny domek dla stróża. Dochód netto 6·2%. Potrzebny kapitał do kupna 49.000 kor. **Wiadomość: Antoni Krasuski, Agencya sprzedaży i biuro służby, Floryańska 43, I., Kraków.** 5926 1 3

Ostrzeżenie.

Długów zaciąganych przez kogokolwiekbądź bez mojego osobistego zezwolenia płacić nie będę.

Juliusz Nachtlicht
5939 Dom handlowy, Bracka 13.

Najlepszych cukrów deserowych

pudełka ozdobne K 1·60.

Czekoladek najlepszych nadziewanych

K 2. — poleca

Fabryka wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego

w Krakowie, ulica **Bracka**. 5526 8 10

Projekty

i wszelkie rysunki wykonywam umiejętnie. **Garbarska 7, Czarnowski.** 5904 2 15

Obiady

domowe wydaje się w domu i na miasto, od 80 h do 2 K. Kraków, Senacka l. 6, II p. 5355 11 12

Kawaler,

lat 24, fachowiec, właśc. realności wartości 50.000 K, z braku znajomości, poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, panny obrządku rzym. kat., dobrej gospodyni z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia fach pocztowy „63, Lwów". 5913 1 2



Przed użyciem. Po użyciu.

Miliony pań i panów

używają „Feeoliny".

Zapytajcie się swego lekarza, czy „Feeolina" nie jest najlepszym kosmetykiem na skórę, włosy i zęby! Najbardziej nie czysta twarz i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie „FEEOLINY". „FEEOLINA" jest mydłem złożonem z 42ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół. Zapewniamy, że wszelkie zmarszczki i fałdy na twarzy, wągry, pryszcze, czerwoność nosa itd przy używaniu „FEEOLINY" znikają bez śladu. „FEEOLINA" stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia i upiększenia włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy. „FEEOLINA" jest również najlepszym i najnaturalniejszym środkiem do czyszczenia zębów. Zobowiązujemy się pieniądze natychmiast zwrócić, gdyby ktokolwiek z „FEEOLINY" nie był zadowolonym. Cena kawałka 1 K, 3 kaw. K 2·50, 6 kaw. 4 K, 12 kaw. 7 K. Wysyła M. FEITH Nachf. Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 45. Nadto dostać można w wielu drogueryach składach perfum i aptekach państwa. 5246

Porter angielski

oryg. **wytrawny,** poleca firma 5581 5 6

A. HAWEŁKA

c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

Starszy rutynowany 5955 1 3

magister farmacyi

poszukuje posady z dniem 1 stycznia 1909 w większem mieście. Wiadomość Masłowski, aptekarz w Głogowie.

Panienka łagodnego uspososobienia poszukuje posady do dzieci, towarzyszki, lektorki, zna się na szyciu. — **„Klotylda"** poste restante **Żółkiew.** 5957 1 3

Pensyonat „Podole"

Kraków, Loretańska 4.

Pokoje z komfortem urządzone. Kuchnia wykwintna, łazienka elektryczna. 5795 3 5

„Królewska" przewyborna czekolada mało słodka — —
wyrób własny poleca

A. PIASECKI

Fabryka czekolady, Kraków, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Długa 12. 52.4 5 0

Metoda Berlitza.

Lekcyj języka francuskiego udziela młody, energiczny, uzdolniony

Paryżanin

z ukończonym uniwersytetem i specyalnemi studyami. Zgłoszenia: „Paryżanin" poste restante **Kraków,** dla okaziciela kwitu inser. Nr 5277. 5580 9 10

Do sprzedania

dwie szkatuły stołowego srebra (prawdz.) na 12 osób, prawie nie używane, z których każda składa się z blisko 100 sztuk. **Szitalna 9 I p.** BRENNER. 5788 4 25

Do sprzedania

piękny fortepian mało używany, stół, krzesła, dywany. Grabowskiego 4, II p., na prawo. 5757 3 3

Powróciłam

i udzielam **lekcyi kroju damskiego**
Formy na kostyumy, suknie, bluzki itd. najmodniejsze, wykonuje podług miary

„JANINA"

Kraków, ulica Grodzka 18, III piętro
vis-a-vis magazynu H. Schwarza. 5793 4 10

Za obiady

ofiarowuję lekcye gry na fortepianie. Zgłoszenia pod **„Obiady"** poste rest, **Kraków.** 5797 3 3

Jabłka wyśmienite deserowe wysyła Zarząd ogrodu Torskie 5 kg. franko K 2·80, 25 kg. koleją K 8. 5857 3 3

Osoba inteligentna, sumienna, znająca się dobrze na gospodarce, kuchni i wszelkich zajęciach domowych, poszukuje miejsca jako zarządczyni domu. **W. L.** poste restante **Czchów.** 5856 3 3

Jest do sprzedania

Kamienica II-piętrowa

z ogrodem przy ul. Smoleńsk l. 20. — Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość tamże. 5909 2 4

Kursa handlowe Frydr. Mestera, Lipsk,

przy udziale 12 wybit. fachowców teoretycznych i praktycznych jako przygotowanie na kierowników i zamiast wieloletnich akadem. studyów.
Prosp. za darmo. 5835 2 3

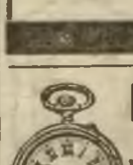
RYDZE

marynowane w occie	K 6·—
kiszone	K 4·50
Brusnice (gogodze)	K 4·—
Kompot brusnicowy	K 6·—
Sak malinowy Ia	K 7·—

wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie, kg. K 5·50, 6·50. **Jabłka stołowe,** 5 kg. K 1·60, 100 kg. K 20. Jabłka do gotowania 5 kg. K 1·40, 100 kg. K 16 — loco tu, wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi. 5880 1 5

Co dzień wiele pieniędzy

można zarobić bez ryzyka komisowym, znanym w świecie przedmiotem. Tu nowość, bez konkurencyi. Zgłoszenia przyjmuje **Wilhelm Rudas,** Geldgrube Budapest, VII., Klauzalgasse 33. 5916



Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. **w Brüx Nr. 1390 (Czechy).** Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 51 60

CACAO i CZEKOLADĘ 10% — niżej cen fabrycznych sprzedaje — WOJCIECH OLSZOWSKI

W Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Nowo otwarty skład apteczny

przy ulicy **Zwierzynieckiej l. 4,** tuż przy plantach, **Stanisława Tomaszewskiego, magistra farmacyi,** poleca Szanownej Publiczności perfumy krajowe i francuskie, mydła kosmetyczne, pomadę twarzową, płyn na brodawki, specyalny proszek na owady, esencyę łopianową na porost włosów i Nichelin do czyszczenia różnych metali, wyroby szczotkarskie, gumowe, bandaże, opatrunki, środki desinfekcyjne, środki spożywcze dla bydła i nierogacizny, oraz **wyborną herbatę rosyjską.** **Przystanek kolei elektrycznej.** 264 4 10

Pończochy czarne, kolorowe i fantazyjne, jedwabne, fil de ecossé i bawełniane (od 90 halerzy). Rękawiczki glacé francuskie z Grenobli czarne, białe i kolorowe, balowe duńskie i glacé jakoteż jedwabne, niciane, bawełniane i wełniane polecają w największym wyborze i najtaniej 5088

ZIMLER i Ska

Kraków, Linia A-B, 41.

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Bełza Stan. **W ziemi maurów hiszpańskich**	3·—
Caro L. **Studya społeczne.** Wydanie 2-gie	6·—
Casanova Zofia. **Więcej niż miłość.** Powieść współczesna	3·60
Doroszewicz W. M. **Humoreski** z rosyjskiego przetł. Dr M. S. Z ilustr.	1·—
Duchowicz Br. **Powietrze ze stanowiska chemii i hygieny.** Z 28 rycinami w tekście. (Biblioteka Macierzy nr 44)	—·70
Eleusis. Czasopismo Elsów, pod redakcyą Tadeusza Dąbrowy. Tom III i IV za zimę, wiosnę i lato 1908 r.	5·—
Europa i Polska w XIX wieku. Rzut oka na główne momenta dziejów europejsko-polskich	2·—
Gruszecki Artur. **Kolejarze,** powieść współczesna	3·60
— **Światłodawcy,** powieść współczesna	2.60
Karwacki A. O. **Koronacya cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej** w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie dnia 20 września 1908 r.	—·60
Klaczko Julian. **Wieczory florenckie.** Dzieło uwieńczone przez Akademię francuską. Z upow. autora tłom. St. Tarnowski. Wyd. 4 popr.	4·20
Korolewicz W. **Pod piramidami**	1·50
Mohl A. ks. **Polacy — przeszkodą do unii wschodu z zachodem?!** Odpowiedź autorowi dzieła „La chiesa Russa"	1·20
Mościcki H. **Wilno i Warszawa w „Dziadach" Mickiewicza.** Tło historyczne trzeciej części „Dziadów". Z 23 rycinami	4·60
Nie wiem kto. Z przeszłości ojczystej. (Dwa obrazki sceniczne)	1·—
Oppman Artur (Or-Ot). **Wybór poezyi.** Wydanie nowe zmienione i powiększone. Z portretem autora. Kor. 4·—. W ozdobnej oprawie	5·20
Papée F. **O hetmanie Żółkiewskim.** (Wydawnictwo Macierzy Nr 41)	—·20
Rosya i Polacy	1·—
Sabourin K. Dr. **Racyonalne leczenie gruźlicy.** Przełożyła z francuskiego J. Przystojecka. Pod redakcyą Dra W. Kraszewskiego	3·—
Schifman A. **Pankracy August I,** powieść	2·50
Sieroszewski W. **Małżeństwo.** — Być albo nie być. — Tułacze	4·60
Teatr amatorski dla dzieci i młodzieży Zygmunta Przybylskiego: Nr 1. Ziemia ojczysta, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 2. Za słońcem, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 3. Panna służąca, komedya w jednym akcie. Nr 4. Pamiętnik Jadzi, komedya w jednym akcie. Nr 5. Wet za wet, komedya w jednym akcie. Nr 6. Edukacya Bronki, komedya w jednym akcie. Nr 7. Tadzio jest chory, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 8. Koledzy, komedya w jednym akcie, po	—·50
Wacław Ks. **Warszawa w 1794 r.**	2·—
Weyssenhoff Józef. **Dni polityczne.** Serya II. W ogniu	2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5637 2 3

Bardzo ważnym

dla kolarzy, wojskowych, mechaników, dla budujących maszyny, restauratorów, sportowców, gospodarstw domowych jest

Konrada prawnie chroniony płyn do szybkiego niklowania.

Wybitna nowość.

Konrada płyn do szybkiego niklowania nikluje natychmiast bez żadnego przyrządu wszelkie metalowe przedmioty.

Flaszka wraz ze sposobem użycia 1·70 K, 3 flaszki 4·80 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

C. i k. dostawca dworu Hanns Konrad

5621 3 5 **dom wysyłkowy w Brüx Nr. 685 (Czechy).**

Bogato ilustrowany katalog główny na żądanie każdemu za darmo opłacony.



GRAMOFONY



oryg. amer. z marką „piszącym aniołkiem"

najlepszy fabrykat w świecie sprzedaje po cenach fabrycznych tylko

Józef Weksler

Lwów, Sykstuska 2. Kraków, Grodzka 71.

Generalny zastępca i główny skład gramofonów i płyt aniołkowych, oraz centralna ekspedycya na całą Galicyę dla sprzedaży hurtownej i detalicznej. 4451 5 0

Zamiana płyt. — Kupcom specyalne oferty.

PÓŁNOCNO NIEM. LLOYD W BREMIE

(Norddeutscher Lloyd),

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej L. 93.



14 30 0

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa z Bremen, pospiesznemi i pocztowemi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka l. 93.

Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim.

Kwarantanna dla podróżnych z Galicyi już została zniesioną, wobec czego można do Ameryki zaraz odjeżdżać z Bremy.

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.

Nowo i z wielkim komfortem została otwartą

Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 47 52



5631 3 0

BLUM

znakomite wino węgierskie. — Za prawdziwość pochodzenia ręczy się.

poleca

JAN MICHALIK, FLORYAŃSKA 45. 5833 5 5



GRAND PRIX, POWSZECHNA WYSTAWA PARYSKA 1890.

KWIZDY PŁYN RESTYTUCYJNY

c. i k. uprzyw. woda do mycia koni. Cena flaszki **K 2·80.**

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do **wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do przywrócenia sił po wielkich natężeniach,** przy sztywności ścięgien itp. uzdolnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko.

Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 236 21 30

Wystawa i sprzedaż mebli

ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

Kraków Róg ulicy Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro.

Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększył i zaopatrzył go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstalunków, które wykonuje prędko, tanio, dokładnie i **z gwarancyą.**

Ceny możliwie niskie. 5098 10 10 *Zarząd.*

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 113 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Jedyne towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z d. 30 kwietnia 1904 do L. 21903 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austryi.



Zjednoczone austryackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowe

„Austro-Americana"

Generalna agencya dla Galicyi i Bukowiny, oraz zastępstwo austr. i p. n. Lloydu

GOLDLUST i SKA

Kraków, ul. Lubicz l. 7.

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Trzymajmy się zasady: **„swój do swego".**

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej:

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

Goldlust i Ska **Kraków, ul. Lubicz 7, naprzeciw dworca kolejowego;**

Lwów, ulica Na Błonie l. 2 — Czerniowce, Brody, Nadorzezie, Podwołoczyska Szczakowa, oraz wszystkie prowincyonalne agencye. 3778 15 0

Od kilkunastu lat istniejący.

Zakład Pogrzebowy

Józefy Nowińskiej-Horakowej

w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 113 0

„MALTONI"

przeciw kaszlowi i chrypce prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr. Stan. Reithárka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski —**

Kraków, ulica Smoleńsk l. 21. 5736 3 8

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE.

ZNAKOMITE PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

Bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na ubrania, dla każdego stanu i na każdą porę poleca:

Pracownia Józefa Jórasza

„pod opieką Najśw. Rodziny" **w Korczynie** obok Krosna (Galicya).

Na żądanie próbki z oceną darmo i opłatnie. 5207 6 14

Krakowski Bank Komercyalny

Plac Dominikański 5,

płaci od wkładek oszczędności

5%

licząc odsetki od dnia złożenia do dnia podjęcia kapitału. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. 5905 2 3



LUX-ŚWIATŁO

z gazu naftowego bez knota, pod naciskiem powietrza lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.

! Automatyczne nalewanie nafty !
Nadzwyczaj prosta obsługa —
Najtańsze w użyciu — — —

Katalogi i kosztorysy darmo i **opłatnie przez:**

Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux
w Stockholmie (Szwecya)
WIEDEŃ XIII., Matznergasse 21—23.

W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S, Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 5477 7 10



Nie może być nigdy zbyteczną ostrożność, gdy chodzi o zdrowie i piękność. Nie należy więc używać kosmetyków, które za sobą mają tylko szumną nazwę, a nie poleca ich doświadczenie. Natomiast rozgłos, zdobyty przez **krem Simon** jest pewną rękojmią, że od niego niema lepszego środka do zatrzymania świeżości i elastyczności skóry na twarzy. 5292 2 12

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

ul. Bracka l. 1a. Telefon 904.

Godziny biurowe 9—2.

Eskontuje i inkasuje remesy, traty nieakceptowane, faktury, oraz **wszelkie pretensye kupieckie z obrotu towarowego wynikające.**

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący za oprocentowaniem dziennem

$4\frac{1}{2}\%$

5885

SZKOŁA DRAMATYCZNA
MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA
Kraków, ul. Strzelecka 19.
Kurs 2-letni. Oddzielne kursa deklamacyi dla amatorów. 4043 20 20

Dla dzieci
szkoła śpiewu zbiorowego **Bronisławy Lipińskiej**, Bracka 5. Komplety ranne, popołudniowe i niedzielne. 5893 3 3

Codziennie
Przeszło 200 Pism!
w 8 językach, znajduje się
w Czytelni Dzienników i Czasopism
Mikołajska 6, I p.
Wstęp 20 h. abonament mies. 3 K. akad. 2 K. 5077 16 0

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych
M. JAWORNICKI
93 295 0

ZAKOPANE.
W pensyonacie **„DORA"** ul. Chałubińskiego, przeniesionym z willi „Ukraina", są do wynajęcia na zimę b. ciepłe i słoneczne, całkowicie urządzone mieszkania z kuchniami. Również oddzielne pokoje z utrzymaniem lub bez. Klatka schodowa ogrzana. Wodociągi, łazienka 5533 7 12

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 4691 73 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Nauki tańców salonowych
udziela 5889 2 12
Adolf Pion
Pl. Szczepański 6, II p.

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc
Włoch z wyższem wykształc.
Kraków, Floryańska 25, I p.
5839 6 0

Pomocniczej siły biurowej
poszukuje fabryka na prowincyi. Wymagania: piękne pismo, umiejętność biegłego pisania na maszynie i stenografiii polskiej i niemieckiej. Oferty adresować: **A. S.** poste restante **Jasło.**
5725 3 3

Firma Petzenbaum
Starowiślna 31,
kupuje i sprzedaje używane meble wszelkiego rodzaju; poleca również swój wybór w urządzeniach kuchennych. 5333 2 0

Ogórki i kapusta
Do pierwszego Galicyjskiego Fabrycznego Składu kiszonych ogórków i kapusty morawskiej nadszedł świeży transport ogórków znoimskich i berneńskich, oraz świeżej kapusty morawskiej. — Sprzedaję takowe przez całą porę zimową **po niżej cen fabrycznych.** Upraszam o łaskawe próbne zamówienia. Na żądanie wysyłam cenniki odwrotną pocztą. 5100 14 20
Z poważaniem
JULIUSZ SPIRA
Fabryczny skład kiszonej kapusty morawskiej i ogórków znoimskich,
Kraków, Koletek 4.

Medal i krzyż złoty na wystawie paryskiej


MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
KRAKÓW, GRODZKA 13. TELEFON 43.
W WIELKIM WYBORZE POLECA GOTOWĄ KONFEKCYĘ DAMSKĄ
NAJNOWSZE FASONY W FUTRACH.
4571 9 0

SYRÓP PAGLIANO
Najlepszy środek krew czyszczący **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu** Calata St. Marco 4.
Zapisany w urzędowej włoskiej farmakopei. Odznaczony na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, na hygienicznej wystawie w r. 1900 i w Medyolanie na wystawie powszechnej 1906 r. **złotym medalem.** 5357 4 0
We flaszeczkach, w pudełkach, (proszek) i w tabliczkach (pigułki).
Można dostać w każdej większej aptece.
Wystrzegać się fałszerstw i naśladowań. — Żądać zawsze ze znakiem fabrycznym **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu.**
Z zamówieniami zwracać się do real. apteki **Socrate Bracchetti Ala** (Południowy Tyrol).

Największy wyb r Perfumeryi, Mydeł i wszelkich środków toaletowych
Reim i Spółka, Kraków
Rynek główny l. 37. — Linia A-B.
polecają po cenach najtańszych:
Nowość „Sidol" do czyszczenia metali
Farby do kwiatów w płynie flaszka 30 hal.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Wałeczki kit i gips do uszczelnienia drzwi i okien od przeciągu i zimna.
Kalosze na buciki fason amerykańskiego. Kalosze rosyjskie i amer.
Podeszwy i obcasy gumowe.
Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe.
Smarowidło do obuwia i podeszwy ochronne.
Lakiery, pasty, kremy do odświeżania bucików.

Rogóżki szczotkowe, żelazne i kokosowe.
Chodniki z Linoleum ceratowe i kokosowe.
Przedściółki z Linoleum, ceratowe i japońskie.
Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi.
Wielki wybór wyrobów szczotkars.
Latarki stajenne, ręczne i kieszonk.
Ochraniacze uszów od zimna i mrozów.

Patrony Schrader'a i kompoz. „Stella" do sporządzania najlepszych likierów stołowych różnego gatunku.
Alpestre i Sudetia, ziółka do sporządzania likierów „Chartreuse" i „Sudetia".
Wódkę francuską Brazay'a i Molla.
Artykuły chirurgiczne i hygieniczne.
Papier klozetowy.

Termofory ogrzewacze ciała.
Lampki platynowe, oraz aparaty Ozonateur i Longlife do odświeżania powietrza w pokojach.
Olej i Hydrolin przeciw kurzowi w lokalach.
Spluwaczki patent. po 6 h sztuka.

Farby olejne do użycia gotowe.
Lakiery i Glazury do podłóg.
Masę francuską i i woskową do zapuszczania podłóg i posadzek.
Farby emaljowe Marxa.
Fattingera suchary dla psów.

Wapno pastewne Barthela.
Porkin i Pekusin do tuczenia bydła i świń.
Tran rybi do skór.
5444 2 2

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.
Lampki elektryczne, kieszonkowe i baterye do napełniania tychże.

Zakład pierwszorzędny. **System Fluss odnawia wszystko.**

ZYGMUNT FLUSS
c. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia
„System Flussa" GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK i MATERYJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH i POPRUTYCH. **„System Flussa"**

Własne składy fabryczne: **Kraków: tylko przy ulicy św. Krzyża l. 7.**
Lwów: ulica Sykstuska l. 20 obok głównej poczty, ul. Batorego l. 20 (Hotel Saski).
Proszę uważać na moją firmę. Specyalność: Chemiczne czyszczenie na sucho i farbiarnia sukien jedwabnych wszelkiego rodzaju. Proszę uważać na moją firmę.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach, w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. — Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA: Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. 4761


BRÁZAYA
WÓDKA FRANCUSKA
jest od 40 lat znanym ze skuteczności środkiem domowym, szczególnie jako środek zapobiegawczy przeciw migrenie, influenzie, gośćcowi, reumatyzmowi; służy do wzmocnienia ócz, do płukania ust i krtani. Niezrównana przy masażu, najlepszy środek do pielęgnowania włosów. 2308 10 18
Można dostać wszędzie
a jeżeli gdzie niema, to zwrócić się pod adresem:
Brázay
Wiedeń, III/2., Löwengasse 2a.

Magazyn oryentalny
firmy
Dr NIEĆ i Ska
przeniesiony został **od 8 października b. r.**
na Rynek gł. l. 13
wylot ulicy Grodzkiej — Dawniej sklep R. Ditmara.
poleca 5586 3 3
Meble z Damaszku inkrustowane perłową macicą i rzeźbione, lustra weneckie szczególnie: etażerki, taburety, kanapki, foteliki, biurka, stoliki, parawany, story bambusowe.
Najobfitsze i tanie źródło zakupu.

Zmiana lokalu!
R. DITMAR
skład lamp, szkła i porcelany
zawiadamia P. T. Publiczność, że się przeprowadził
na Rynek l. 22
(naprzeciw odwachu) 5574 8 10
i poleca się nadal łaskawym względom.

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.
poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 84 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin
Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Filia c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego
Banku Hipotecznego w Krakowie
Oddział Kasy Zaliczkowej
wchód od ul. Brackiej l. 1,
udziela kupcom, rękodzielnikom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym itp,
zaliczek za skryptem dłużnym
na spłatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.
Udziela również
zaliczek na zastaw kosztowności
(złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych. 3561 34 0

Pokój umeblowany
z obsługą zaraz do wynajęcia, stacya tramwajowa tuż przy domu. Wiadomość: ul. Długa l. 41, I p., drzwi na lewo. 5918 2 4

Znakomita
Herbata z wieżą


wszędzie w kraju do nabycia
SZARSKI i SYN
w Krakowie.
Rok założenia 1853. 5013 8 0

Celem zapobieżenia przejściu w obce ręce
jedynej jeszcze częściowo w polskich rękach znajdującej się kopalni w zagłębiu krakowskiem, produkującej najlepszy gatunek węgla krajowego będącej obecnie w pełnym ruchu i mającej widoki świetnego rozwoju zawiązuje się
Spółka z ogran. odpowiedzialnością
w myśl ustawy z 6 marca 1906 N. 58 dz. p. p.

Osobom interesującym się tą sprawą i mającym chęć nabycia udziałów wszelkich wyjaśnień udziela: Biuro techniczne dla spraw górniczych zaprz. inż. górn. **S. Sokołowskiego,** Kraków, Krowoderska 43. — Ryzyko wykluczone. Dobre oprocentowanie włożonego kapitału zapewnione. 5892 2 3

Wzywamy Panią
S. Dekorde i jej męża Gabryela
Kraków, Szewska 2,
do zaniechania raz na zawsze ogłaszania afiszami sklepu swego, pod firmą **K. Okoń** lub jakiegokolwiek łączenia tego nazwiska z firmą „S. Dekorde" lub „G. Dekorde", gdyż do firmy i nazwiska ś. p. Ciotki naszej ani Pani, ani jej mąż, nie macie żadnego prawa.

Gdyby to publiczne napomnienie nie odniosło skutku, udamy się na drogę sądową.

Jadwiga Ostrzeszewiczowa. Doktorowa Stanowska. Zofia Skąpska. Marya Juszczakiewiczowa. 5891 3 3

Węgle i Koks
ze wszystkich kopalń krajowych i zagranicznych, wprost z kopalń do wszystkich stacyj kolejowych wysyła po najtańszych cenach 5387 19 0
D. Goldstein, Oświęcim.


Proszę nie zaniechać
przed zakupnem instrumentów muzycznych zażądać za darmo i opłatnie mego **cennika głównego** z 3000 ilustracyami.
Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 7·60 **i wyżej.** **Smyczki po** K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. **Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.**
C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** **Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1194,** Czechy. 5362 2 50

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako wyśmienite, **bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1·40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem"
w Pradze,
ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.
5141 2 20

Szczury i myszy
tępi najskuteczniej
niezawodna trucizna
w puszkach po 60 hal., K 1·20 i 2
wyrobu 5854 6 10
Jana Michnika w Bochni.